



Kurier Szczeciński

Nr 306 (8182)

Rok założenia 1945

Cena 50 groszy

31. XII. 1970 R.
1. I. 1971 R.1970 ROKU
WYD. AB

17,6 miliardów zł na inwestycje

Bilans szczecińskiej pięciolatki

CZYM BYŁ dla Szczeci-
na mijający, kolejny 5-letni
Narodowy Plan Gospodar-
czy lat 1965-1970?O rozmiarach rozbudowy mia-
sta w okresie minionej 5-latki
najlepiej świadczy wielkość wy-
konanych w tym okresie inwe-
stycji. Ogółem nakłady inwesty-
cyjne wyniosły 17,6 mld zł, tj.
prawie dwukrotnie więcej ani-
żeli w latach 1961-1965. Naj-wyższe nakłady przeznaczono
na gospodarkę morską, tj. rozb-
dowę floty morskiej i rybackiej,
portu i stoczni, przemysłu oraz
gospodarki komunalnej i mie-
szkaniowej. Wynikiem tak zna-
cznych nakładów był wydajny
wzrost potencjału gospodarcze-
go miasta.Zespół portowy Szczecin - Świ-
noujście przeładuje w 1970 roku 16,5
mln ton ładunków, tj. o 43 proc.
więcej aniżeli w 1965 roku. Szcze-gólnie pomyślny był rozwój Pol-
skiej Żeglugi Morskiej. Szczeciński
armator na koniec 1970 roku dyspo-
nować będzie flotą składającą się
ze 100 jednostek o łącznej nośności
945 tys. DWT, a przewozy towarów
zwiększą się w stosunku do 1965
roku o 40 proc. Pomyślne wyniki
realizacji planu w przemyśle pozwo-
liły na pełne wykonanie zadań bie-
żącego 5-letniego planu. Przemysł
szczeciński wyprodukował wyroby
wartości 83,4 mld zł, przekraczając
zadania planowe o 6,5 mld zł, tj. o
8,3 proc. Wartość produkcji prze-
mysłowej w 1970 roku osiągnęła
18,9 mld zł i była o 55,5 proc. wyż-
sza aniżeli w 1965 roku. W całym
okresie 5-letniego tempa przyrostu pro-
dukcji było wyższe od przeciętnego
w kraju. Szybkie tempo przyrostu
produkcji spowodowało znaczny
wzrost zapotrzebowania na pracow-
ników. Zatrudnienie w przemyśle w
okresie do 1969 roku zwiększyło się
prawie o 25 proc. Duże zapotrzebo-
wanie na siłę roboczą powodowało
wiele napięć na rynku pracy, szcze-
gólnie w zakresie miejskiej siły ro-
botczej, której brak miało stale od-

(Dokończenie na str. 2)

Noworoczne życzenia

Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie

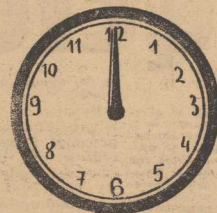
Pomyślnego roku!

Z OKAZJI Nowego Roku
Egzekutywa KW PZPR pragnie
złożyć wszystkim ludziom pra-
cy Ziemi Szczecińskiej serdecz-
ne podziękowania za ofiarną
pracę w mijającym roku.Szczególnie gorąco dziękuj-
my załogom robotniczym naszej
gospodarki, załogom Państwo-
wych Gospodarstw Rolnych i
rolnikom indywidualnym oraz
pracownikom wszystkich przed-
siębiorstw i instytucji.Ogólny wysiłek społeczeństwa
Ziemi Szczecińskiej przyczynił
się do dalszego, wydatnego roz-
woju naszego regionu. Powstały
miedzy innymi nowe zakłady
produkcyjne, rozwinęła się na-
sza flota handlowa i rybacka,
wzrósł ogólny poziom wiedzy i
kwalifikacji załóg, unowocześ-
niła kadra naukowo-techniczna
naszej gospodarki. Nie znaczy to,
że zrealizowane zostały wszyst-
kie nasze zamierzenia i wyko-
rzystane w tym celu wszystkie
możliwości.Tych osiągnąć nie mogą prze-
glądać nam grudniowe wydarze-
nia. Partia nasza wyciągnęła z
nich wnioski i program nakre-
ślony przez nowe kierownictwo
KC PZPR pozwala całemu na-
rodowi z ufnością patrzeć w
przyszłość. Pamiętamy jednak,
że powodzenie tego programu
zależy również od całego spo-
łeczeństwa, od jego rzetelnej i
ofiarnie pracy. Wierzymy, że
szczecińska klasa robotnicza i
chłopi, kadra inżyniersko-techni-
czna i wszyscy ludzie pracy
naszego regionu podejmą taki
wysiłek i czynem wyrażą swoje
poparcie dla nowego kierowni-
ctwa partii, dla programu, któ-
ry wyraża interes całego narodu.Niech rok, w który wstępu-
jemy przyniesie pomnożenie do-
wodów naszego patriotyzmu i
przywiązania do prastarych
ziem między Odrą a Bałtykiem,
niech będzie rokiem spokojnej i
twórczej pracy na rzecz rozwo-
ju regionu i zwiększenia dobro-
bytu jego mieszkańców.U progu 1971 roku życzymy
mieszkańcom Ziemi Szczeciń-
skiej wszystkiego najlepszego,
powodzenia w pracy zawodowej,
pomyślności i zadowolenia
w życiu osobistym.EGZEKUTYWA KW PZPR
W SZCZECINIE

ZAUFANIE rodzi optymizm

POZA NAMI okres tradycyjnych świąt Bożego Narodzenia.
Spędzaliśmy je w gronie rodzinnym, dzieląc się myślami nie
tylko o swoich najbliższych. Odpoczywaliśmy pełni zadumy
i refleksji nad dniem dzisiejszym i jutrzejszym naszego wspólnego
domu rodzinnego, jakim dla wszystkich jest nasza oj-
czyzna, Polska Ludowa. A wydarzenia ostatnich dwóch tygodni,
jakże brzemiennie i pełne jeszcze napięcia społecznego, dostar-
czyły wiele materiału do przemyśleń, ocen, umiejscowienia po-
stawy każdego z nas i całej naszej rodzinnej wspólnoty pol-
skiej wobec tego, co działo się między Odrą i Bugiem, między
Tatrami i Bałtykiem, a przede wszystkim wobec tego, co działo
się w naszym polskim Szczecinie.Przed nami Nowy Rok. Wkraczamy weni w atmosferze spo-
koju i powszechnej obywatelskiej troski o szybki, dynamiczny
rozwoj naszej ojczyzny. Z pewnością w myślach naszych sio-
sterni pamięć wstecz, bilansując to, co w naszej rodzinie
w naszym mieście, regionie, kraju zmieniło się w ciągu ostat-
nich 26 lat, ostatniej pięciolatki. Mimo wszystkie niedomaga-
nia i błędy, których ktoś w stanie jest się ustrzec, stwierdzimy

(Dokończenie na str. 2)

Szczęśliwego
Nowego Roku

1971

życzy Czytelnikom,
Współpracownikom
i Sympatykom

„Kurier”

Przemówienie noworoczne E. Gierka

WARSZAWA PAP. Z o-
kazji Nowego Roku 31 gru-
dnia o godz. 20 przed ka-
merami Telewizji Polskiej
i mikrofonami Polskiego
Radia wystąpi I sekretarz
Komitetu Centralnego Pol-
skiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej Edward Gierka.

Egz. obow. Reg. 1 / 41

(145-194, 299-306)

Bilans szczecińskiej pięciolatki

(Dokończenie ze str. 1)

Wzrost produkcji w okresie 1955-1959 został osiągnięty w 51 proc., w wyniku przystępu zatrudnienia, a tylko w 49 proc. w drodze wydajności pracy. Ostatni rok pięcioletniej zapoczątkował zmiany w tej dziedzinie w sensie przechodzenia gospodarki szczecińskiej na intensywniejsze gospodarowanie. Przystąpienie w 1970 r. prawie w 90 proc. zostanie osiągnię-

ty w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Dynamiczny rozwój czynników miastotwórczych, jakimi są przemysł i gospodarka morska oraz wzrost liczby mieszkańców wyznaczały stałą rozbudowę i rozwój usług komunalnych, kulturalnych i społecznych. W budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 9 624 mieszkania o 24 626 izbach, w których zamieszkało ponad 25 000 mieszkańców. Wraz z budową nowych osiedli mieszkaniowych rozwijała się również sieć lokali handlowo-usługowych. Oddano do użytku w nowym budownictwie mieszkaniowym 41 sklepów, 5 lokali gastronomicznych, 3 apteki oraz 35 zakładów usługowych dla ludności. W ostatnich latach 5-letki zapoczątkowano rekonstrukcję sieci handlowej na głównych ciągach handlowych miasta.

Nastąpił dalszy rozwój bazy lokalowej szkolnictwa podstawowego i zawodowego. Przekazano do użytku 7 szkół podstawowych, 3 przedszkola, rozbudowano Technikum Mechaniczno-Energetyczne oraz oddano do użytku Zasadniczą Szkołę Przygotowującą przy Fabryce Urządzeń Budowlanych i Internet Szkoły Budowlanej przy Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego.

Pomyślnie przebiega rozwój szkolnictwa wyższego. W Wyższej Szkole Rolniczej powstał nowy Wydział Rybactwa Morskiego i Wydział Zootechniczny, w Politechnice Szczecińskiej utworzono nowy kierunek Transportu Morskiego, Budowy Okrętów i Architektury. W 1968 roku powstała w Szczecinie Wyższa Szkoła Nauczycielska, a od września 1969 r. Państwowa Szkoła Morska otrzymała status wyższej uczelni.

Pewnej poprawie uległa sytuacja w dziedzinie ochrony zdrowia ludności. Miasto przybrało przychodnią rejonową przy ul. Staromysłskiej, a budowa drugiej na Pomorzach została zakończona jeszcze w br. Ponadto leczniczo otwarte otrzymało 6 placówek, uzyskanych w drodze adaptacji istniejących pomieszczeń. Polepszyła się opieka nad matką i dzieckiem w wyniku oddania do użytku 2 żłobków przy ul. Podhalanckiej i Farniej.

W zakresie kultury kontynuuje się odbudowę Zamku Książąt Pomorskich i Teatru Lalek. W okresie pięciolatki oddano do użytku dom kultury w Dąbiu, 3 biblioteki publiczne oraz rozbudowano Woj. i Miejską Bibliotekę Publiczną.

Dla poprawy zaopatrzenia ludności w wodę zakończono drugi etap budowy ujęcia w Zdrojach oraz rozbudowano ujęcia na Pomorzach i w Pilihowie, co pozwoliło na zwiększenie produkcji wody pitnej o 18 proc. w stosunku do 1965 r. W roku ubiegłym rozpoczęto budowę ujęcia wody z jeziora Międzywiesze kosztów ponad 0,5 mil. złotych.

Usprawniono komunikację miejską. Uruchomiono w tym okresie linie tramwajową nr 10 oraz 4 nowe linie autobusowe. Zapoczątkowano przebudowę i modernizację układu komunikacyjnego na terenie miasta, a mianowicie ul. Gdańskiej, Bramy Portowej i Leszczyńskiej.

Aktywnie w rozbudowie miasta uczestniczyło społeczeństwo miasta, zakłady pracy i wojsko. Ogólna wartość wykonanych prac w czynach społecznych w okresie 1965-1970 wyniosła 111 mln zł, z czego na prace inwestycyjne przypadło 34 mln zł. Czynny społecznie stanowiący ważny czynnik uzupełniający oraz przyspieszający wykonanie szeregu prac nie objętych planami gospodarczymi.

M/s „Obroncy Poczty”

spłynął z pochylni „Wulkan”

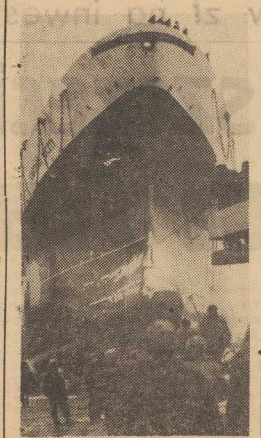
Stocznia wykonała plan wodowań

WCZORAJ w Ośrodku Budowy Kadłubów „Wulkan” w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbyła się uroczystość ostatniego w tym roku wodowania. Na wody Odry spłynął 32-tysięcznik m/s „Obroncy Poczty”, nazwany tak dla upamiętnienia bohaterstwa obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 roku.

W uroczystości wodowania wzięli m. in. udział przedstawiciele DOPiP, w Szczecinie i Gdańsku, przedstawiciele armatorów i Połskiego Rejestru Statków.

Przy budowie m/s „Obroncy Poczty” wyróżnili się brygady monterów: mistrzów Józefa Kowalczyka i Tadeusza Polaka, spawaczy: mistrzów Mariana Chodorowskiego i Franciszka Byczaka. Najlepsi robotnicy to: cieśle — Franciszek Wozniak, Bronisław Głuski, Jerzy Zebrowski, Józef Gudancie, monterzy — Dominik Kowalczyk, Bronisław Janowski, Stanisław Gruba, spawacz — Krzysztof Szurlo, Roman Berek, Jan Krasinski, Mieczysław Zembala, Henryk Smajder oraz kowale Józef Kosowski, Edmund Napierkowski i Stanisław Szewczyk.

Do chwili obecnej w Stoczni Szczecińskiej zbudowano 202 statki o tonażu 1 425 360 DWT, w tym dla żegludki 81 jednostek o tonażu 737 tys. DWT, a na eksport 121 jednostek o tonażu 688 300 DWT. Rok bieżący zamknęto zbudowaniem 15 statków o nośności 190 tys. DWT, w tym na eksport 10 jednostek o nośności 74 tys. DWT, dla PZM — 3 jednostki o nośności 96 tys. DWT, a dla PLO — 3 jednostki o nośności 20 tys. DWT. Plan produkcji globalnej na 1970 r. został wykonany z nadwyżką ok. 80 mln zł porówn. Zadania planu 5-letniego w zakresie produkcji globalnej wykonano z nadwyżką 330,3 mln zł porównywalnych, zaś planu produkcji eksportowej w 113,6 proc. (w1)



MATKA chrześcijańska młodość została Maria Flisykowska-Piasecka, wdowa po zastępcy dowódcy obrony Poczty Polskiej w Gdańsku. Głównym konsultantem statku jest mgr inż. Marian Siwczynski, projektant-architekt malarz inż. Florian Grzybowski a głównym budowniczym Janusz Perkowski. Jednostka trzecia po „Powstańcu Śląskim” i „Czwartakach AL” przeznaczona jest dla Polskiej Żegl.

SPOTKANIA kierownictwa KW PZPR z aktywnym partyjnym szczecińskich zakładów

WCZORAJ odbywały się w dalszym ciągu spotkania członków kierownictwa KW PZPR z członkami komitetów zakładowych i ekzekutywu POP w szczecińskich zakładach pracy.

Spotkania takie odbyły się w 80 zakładach i instytucjach, m. in. w Politechnice Szczecińskiej, gdzie z członkami ekzekutywu Komitetu Uczelnianego PZPR i pierwszymi sekretarzami KW PZPR pozostałych uczelni spotkał się I sekretarz KW PZPR A. Walasek.

ZE SPORTU Przed RMC

PRZYGOTOWANIA do Rajdu Monte Carlo trwają w Monaco od kilku miesięcy, a obecnie znajdują się w swoim końcowym stadium. Z telefonicznej rozmowy z organizatorami rajdu dowiadujemy się, że największym zmartwieniem „sztabu” tych wielkich zawodów jest duża pokrywalność, niebezpieczna ulica miasta a tym bardziej górskie drogi alpejskie. Dziesiątki samochodów, które w tej chwili trenują na trasie II i III etapu rajdu mają ogromne trudności z poruszaniem się w wąskich i nadzwyczaj krętych tunelach śnieżnych.

Liczba 286 startujących samochodów, wskazuje na wzrastające popularyzowanie rajdu, szczególnie w ostatnim 40 RMC. Rekord frekwencji zanotowano jednak w 1962 r., kiedy to w rajdzie uczestniczyło 361 załóg.

DEREŻIŃSKI WYGRYWA ŚLALOM - GIGANT ZE SKRZYŻENIEGO

Tradycyjny przedświąteczny slalom-gigant na Skrzyżeniu w Szczecinie zgrupował na starcie całą czołówkę alpejskich zawodników z wyjątkiem braci Bachledów. Fascynujący pojedynek stoczyli Niemcy, dostarczając wiele emocji licznym widzom zebrany wzdłuż trasy. Dobrą formą błysnął Roman Derezinski z zakopiańskiego AZS, wyraźnie zwyciężając swoich rywali.

ZAUFANIE rodzi optymizm

(Dokończenie ze str. 1)

z pewnością obiektywnie: dorobek jest wielki, na miarę pokoleń, odczuwalny nie tylko w nie spotykającym awansie kulturalnym i gospodarczym tego kraju; dostrzeżony go z pewnością także w każdej naszej rodzinie, w każdym z nas. Dostrzeżemy go nie tylko w kształcie materialnie wymiernym, ale także w naszym sposobie myślenia, w naszej odpowiedzialności za losy tego kraju, za dobre imię naszej ludowej ojczyzny.

Zamykając bilans dnia wczorajszego, jednocześnie będziemy zadawać sobie pytanie: jak ocenić dzień dzisiejszy, jakie będzie jutro. I będziemy patrzeć na dzień dzisiejszy, a przede wszystkim jutrzejszy przez pryzmat tego, co się ostatnio w naszym kraju, w naszym mieście wydarzyło, co się w tym kraju zmieniło.

A wydarzyło się i zmieniło bardzo wiele. Trzeba i należy mierzyć nowymi kategoriami jakościowymi ostatnio dokonane zmiany i realizowany z całą konsekwencją program nowego kierownictwa partyjnego i państwowego. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk w swoim przemówieniu radiowo-telewizyjnym, a także w wystąpieniu na forum Sejmu dał zwycięską ocenę obiektywnych i subiektywnych przyczyn sytuacji w naszym kraju. Z wielkim zadowoleniem zdecydowana większość z nas przyjęła te słowa I sekretarza KC, którymi wyraził tę wielką prawdę, iż partia i jej nowe kierownictwo jest od samego początku świadome aktualności wskazań Lenina, który o partii klasy robotniczej powiedział, że największym niebezpieczeństwem dla niej nie są błędy. Jej siła natomiast polega na tym, że ma dość odwagi do nich się przynajmniej.

Nowe kierownictwo partii i rządu nie tylko uznało błędy, ale wyłącza z nich odpowiednie wnioski. Po uchwałach VII Plenum KC szybko nastąpiło działanie. W trzy dni później zebrał się Sejm, który dokonał zmian na najwyższych stanowiskach państwowych. Szybko zapadły decyzje o załatwieniu spraw najpilniejszych i koniecznych: 7 mld zł dla poprawy sytuacji materialnej rodzin najmniej zarabiających i wieloletnich rencistów i emerytów, zapowiedź uchwały rządu w sprawie zamrożenia cen na artykuły żywnościowe na okres co najmniej 2 lat, zapowiedź zwiększenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w celu rozwiązania tego naglącego problemu, deklaracja nowego premiera w sprawie niezbędnych zmian w planie gospodarczym na rok przyszły, a także w nowej pięciolatce. Są to — podkreślamy — z całą mocą — postanowienia doraźne, ale i realne, na które państwo w chwili obecnej stać. Jednocześnie jest zapowiedź i już częściowa realizacja (konsultacje z aktywnym robotniczym) nowego stylu pracy, nawiązania trwałego dialogu z klasą robotniczą w rozstrzyganiu spraw dla kraju i narodu najwywotniejszych.

I to budzi zaufanie, które z kolei rodzi optymizm. Budzi zaufanie fakt, że nie padają słowa i obietnice bez pokrycia. Nie rzuca się słów dla doraźnego efektu. Możemy chyba mówić o tym, że na zawsze powinny wejść do naszego katechizmu obywatelskiego słowa: „bez wzajemnego zaufania między kierownictwem a narodem nie sposób rzadzić w państwie socjalistycznym”. I to zaufanie jest wyrażane przez klasę robotniczą, przez naród wzmocnionym rytmem pracy. Możemy więc — mimo tragicznych wydarzeń ostatnich kilkunastu dni — mówić o zapuszczeniu trwałego korzenia optymizmu.

My, szczecińscy będziemy żegnać ten stary rok i witać nowy w szczególnych warunkach. Nie sposób przecież przejść do porządku dziennego nad tym, co się w tym naszym polskim mieście wydarzyło. Na zebraniach aktywnego partyjnego, w listach do redakcji, w luźnych rozmowach i dyskusjach między sobą próbujemy formułować pierwsze oceny i pierwsze wnioski z gruniołowych wydarzeń.

Jest w tych pierwszych przybliżeniach ocen i wniosków jeszcze wiele znaków zapytania, ale są też stwierdzenia jednoznaczne, bezkwestyjne. Zgodni jesteśmy chyba co do tego, że ulica nigdy już nie powinna być miejscem dyskusji i rozstrzygnięć żywiołowych spraw klasy robotniczej, wszystkich uczciwych ludzi pracy. Dowiedli tego w sposób bolesny wydarzenia grudniowe, które doprowadziły do tragedii, kosztującej kilkanaście istniejących ludzi. Ich życia nikt nie jest w stanie przywrócić i ból rodzin oraz najbliższych nieczym zrekompenzować.

Zgodni też i jednomyślnie jesteśmy — mowa tu oczywiście o uczciwych ludziach — w potępieniu wszelkich aktów wandalizmu, bandytyzmu, rabunku i rozbój, jakich świadkami była szczecińska ulica. Z poczuciem odpowiedzialności wzięliśmy też na siebie obowiązek nadrobienia wszystkich strat materialnych, spowodowanych przez ostatnie wydarzenia.

W atmosferze szerokiego podżas rozmów i dyskusji z przedstawicielami władz podajemy krytykę to wszystko, co jest kłutą u nogi naszego marszu naprzód. Wiemy już z przebiegu ostatnich spotkań aktywnego partyjnego w zakładach pracy, że poddawane są ostrej krytyce całe kompleksy spraw, wszystkich nas nurtujących i bolących, od zaopatrzenia sklepów, komunikacji miejskiej począwszy aż po sprawy bezpieczeństwa w tym mieście, sprawy wychowania młodzieży, czy sprawy konieczności zdecydowanej walki z tymi ludźmi z marginesu społecznego — a w Szczecinie ich nie brakuje — którzy jeszcze nie spłamili swych rąk pracą dla tego miasta, którzy pasywnie na naszej codziennej, niełatwej przecież pracy. Możemy chyba mieć pewność i realną nadzieję, że słuszną krytykę znajdzie odpowiedź nie tylko w słownych deklaracjach, lecz w konkretnych deryżach i w konkretnym działaniu.

Dwadzieścia pięć lat pracowaliśmy nad odbudową i rozbudową naszego miasta, nad jego dobrym imieniem. Pracowaliśmy w pocie czoła i trudzie, aby z każdego skrawka ulicy tego miasta na trwałe przemawiała polskość. W nadchodzącym Nowym Roku zepniemy wszyscy nasze ręce, nasze umysły i serca, aby nasz wspólny dom, jakim jest miasto Szczecin, był godzien jego młodego, głęboko patriotycznego społeczeństwa. Tego życzymy sobie wszyscy!

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI



Pod egidą ONZ

Powstaje międzynarodowy bank żywnościowy

KŁĘSKI ŻYWIOŁOWE, jakie ostatnio nawiedziły różne obszary kuli ziemskiej, a zwłaszcza dwie największe: trzęsienie ziemi w Peru oraz huragan w Pakistanie — wpłynęły na prędkość realizacji postulatów utworzenia pod egidą ONZ międzynarodowego banku żywnościowego. Zadaniem banku będzie spiesznie z szybką pomocą ofiarom tego rodzaju klęsk.

Jak wynika z aktualnych doniesień techniczną stroną organizacji banku żywnościowego zgodził się zająć rząd holenderski. Bank dysponować ma składnicami w 5 miejscach tak wybranych, aby zapewniały odpowiednie warunki przechowywania oraz szybkiego transportu żywności. Dwa zespoły magazynów utworzone mają być w Ameryce Północnej, dwa — w Europie, jeden w Australii. Zapasy banku składać się mają ze zbóż w ziarnach i mące, pieczywa (głównie w postaci sucharów), mleka w proszku, masła, cukru i ryb w puszkach. Termin powołania do życia banku nie został jeszcze ustalony. Wymagać to będzie odpowiedniej uchwały ONZ.

Dlaczego papież odwiedził Hongkong?

Wokół stosunków ChRL — Watykan

Od kilku lat dyplomacja watykańska podejmuje wysiłki, aby doprowadzić do nawiązania kontaktów między Kościołem rzymskokatolickim a Chińską Republiką Ludową. Wazkie kontakty na linii Watykan — Pekin zostały zerwane w 1959 r., kiedy to w Chinach rozwiązano wszystkie zagraniczne misje katolickie oraz spowodowano całkowite zerwanie przez miejscowy Kościół katolicki łączności z kurią rzymską. W roku 1959 w ChRL było ok. 3 mln katolików, w tym 2 400 księży, 2 400 zakonników i 2 400 zakonnic.

Złamane śluby gwiazd

DWIE słynne aktorki Anna Magnani i Monika Vitti, które od wielu lat programowo stroniły od małego ekranu, ostatnio skapitulowały! I tak Magnani wcieliła się aż w 6 postaci kobiecych wielkiego serialu ukazującego dzieje Włoch od 1870 r. po współczesność. Z kolei Monika Vitti zadebiutowała w TV jako bohaterka serialu „Śpiewaj mi”, będącego przypomnieniem postaci Franceski Bettini, gwiazdy kina niemieckiego.

Królowa Elżbieta II zaniepokojona...

Czy dojdzie do wykluczenia Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty Brytyjskiej?

LONDYN PAP. W swej okolicznościowej mowie z okazji Świąt Bożego Narodzenia królowa W. Brytanii — Elżbieta II, zwróciła się z szeroko rozkopartym apelem o utrzymanie Wspólnoty Brytyjskiej, zagrożonej obecnie silnymi tendencjami odśrodkowymi.

Ślub b. księdza

RZYM PAP. W miejscowości Nuoro na Sardynii odbył się ślub 32-letniego Pietra Cottu z równieś 32-letnią Giovanną Cugusi. Pan młody jeszcze przed rokiem pełnił funkcję wikarego. Od września ub. roku Pietru Cottu, zachowawszy się w swej obecnej żonie, zdjął sutan, powracając do życia świeckiego, a następnie uzyskał papieską dyspensę, umożliwiającą mu zawarcie związku małżeńskiego. Jest on 26 duchownym katolickim we Włoszech, który w roku 1970 ożenił się, rezygnując z kariery księdza.

APEL ten skierowany został z okazji świąt, lecz w dogodnym momencie, na krótko przed zapowiadzianym spotkaniem w Singapurze szefów rządów krajów Commonwealthu. Spotkanie to — o ile w ogóle dojdzie do skutku — stać będzie pod znakiem gwałtownych konwersji spowodowanych zamiarem rządu brytyjskiego wznowienia dostaw broni do Afryki Południowej. Szereg krajów Commonwealthu widzi w tym zagrożenie suwerenności państwowej oraz nie ukrywa możliwości zgubnych wprost następstw dla Wspólnoty Brytyjskiej. Niektórzy jej członkowie sugerują nawet paradoksalny krok — usunięcie W. Brytanii z tej organizacji, o ile nie zmieni ona zamiaru sprzedaży broni reżimowi południowoafrykańskiemu.

JAK NA RAZIE, premier rządu brytyjskiego Heath nie rezygnuje z tego zamiaru, choć nadal zwraca się podjęciem ostatecznej decyzji. Dyplomacja brytyjska wysuwa różne argumenty, które jednak nie ufałają do przekonania oponentów.

Drugą realną groźbą zarysowującą się na horyzoncie stosunków między W. Brytanią a krajami Commonwealthu jest sprawa ubiegania się przez Londyn o przyjęcie do Wspólnoty Rynku. Jeśli bowiem W. Brytania zostanie członkiem EWG, wówczas obowiązującą ją będą wszystkie obowiązki i bariery w handlu z tak zwanymi trzecimi krajami, a więc także z krajami Commonwealthu. Negocjatorzy brytyjscy mówią o potrzebie uwzględnienia interesów krajów Wspólnoty Brytyjskiej, lecz głos w rokowaniach należy nie tylko do Londynu, lecz także do Brukseli, która ma na uwadze przede wszystkim interesy sześciu państw EWG. Z obserwacji rokowań można wyciągnąć wniosek, iż rząd brytyjski gotów jest pójść na ustępstwa i nie można wykluczać, że Londyn najpierw zadba o swoje interesy, a dopiero potem będzie się targował o interesy innych.

Prezydent Gwinei zażądał odwołania ambasadora NRF

BONN PAP. Jak zakomunikowało w śródebońskie MSZ, prezydent Gwinei Sekou Toure zażądał w liście skierowanym do prezydenta NRF Gustava Heinemann odwołania z Konakri ambasadora zachodniemieckiego, ponieważ utracił on zaufanie prezydenta Gwinei. Krok ten Sekou Toure uzasadnił tym, że ambasador zamieszany był w sprawę agresji portugalskiej na Gwineę w listopadzie br. Prezydent Heinemann zaprzeczył temu w swej odpowiedzi.

NA święto narodowe Kuby (1. I.). Widok Hawany od strony morza.
(CAF — TASS)

Wywiad Brandta

W roku 1971 układ z Czechosłowacją

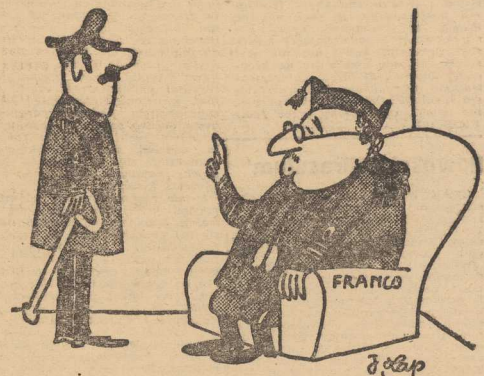
BONN PAP. W wywiadzie dla tygodnika hamburskiego „DIE ZEIT” kanclerz Willy Brandt oświadczył, że NRF pod pisze w roku 1971 układ z Czechosłowacją. Kanclerz zapewniał, że wysiłki jego rządu zmierzające do poprawy stosunków z krajami Europy wschodniej opierają się na trwałej pozycji NRF w łonie sojuszu atlantyckiego oraz na zachodnioteuropejskiej współpracy.

Hymn Polonii amerykańskiej

STEFAN PASTERNAK, kierownik chóru im. Chopina w Los Angeles, skomponował hymn polsko-amerykański, w którym główne motywy są wzięte z „Jeszcze Polska nie zginęła” i z amerykańskiej melodii „The Battle Hymn of the Republic”.

Franco ulaskawił sześciu patriotów baskijskich

PARYŻ PAP. Według doniesień z Madrytu agencji zachodniej, generał Franco ulaskawił w śródebońskich patriotów baskijskich, skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie.



— To na pewno ci Baskowie uprowadzili wolność z Hiszpanii!



„MAŁY PODAREK – DUŻO RADOŚCI”

„Kurier” zaprasza dzieci na choinkę

DZIELNICOWE ZARZĄDY Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej kończą już rozdzielanie darów, które w odpowiedzi na nasz apel Czytelnicy przekazywali dla dzieci nie mogących spodziewać się świątecznych podarków od własnych rodzin. Ostatnio odwiedziłyśmy wychowanków Domu Dziecka przy ul. Połku 45 i uczestniczyliśmy we wzruszającej uroczystości, podczas której maluchom, wychowankom tego domu wręczono Wasze dary.

Ponawiając apel o zapraszanie dzieci podopiecznych PKPS na imprezy noworoczne organizowane w zakładach pracy, chcemy dodać, że również Rada Zakładowa przy Szeceńskim Wydawnictwie Prasowym postanowiła zaprosić pięćdziesięciu na imprezę organizowaną dla dzieci pracowników szesczeńskiej redakcji.

Oczekujemy na następną zaproszenia, które prosimy kierować do redakcji piśmiennie lub telefonicznie pod nr tel. 430-21, A Radom Zakładowym, które już odpowiedziały na nasz apel – serdecznie dziękujemy. W piątek otrzymaliśmy dwie duże paczki zawierające podarki dla dzieci od Drużyny Harcerskiej im. Złoty Czarny w Wysokiej Kamieńskiej. Powierzając odbiór pocztowej przesyłki specjalnie dedykowanej Radzie Drużyny i wszystkim życzącym wszystkim najmłodszemu w Nowym Roku.

NA ZDJĘCIU: wielki koszt wypielonny podarkami sprawił wielką radość maluchom – przedstawicielom z Domu Dziecka przy ul. Połku 45. Oto moment wręczenia upominków przez wychowawczynię p. Bogumiłę Król.

Foto: S. Cieślak

Z udziałem Mieczysława Moczara Noworoczne spotkanie w ZBoWiD

WARSZAWA PAP. 30 bm. z okazji zbliżającego się Nowego Roku – odbyło się spotkanie Prezydium ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z pracownikami Zarządu Głównego tej organizacji. W spotka-

AKTUALNE ZADANIA związków zawodowych Obrady Prezydium CRZZ

WARSZAWA PAP. 30 bm. obradowało Prezydium CRZZ.

Na wstępie działacze związkowi zaznajomili się z wynikami konsultacji w ponad 100 zakładach pracy w sprawie podwyższenia płac dla najmniej zarabiających, dodatków rodzinnym oraz niektórych rent i emerytur.

Następnie przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński przedstawił aktualne przedsięwzięcia kierownictwa instancji związkowej oraz główne problemy, na których skupiać się będzie w I kwartale 1971 roku uwaga związków zawodowych, ich instancji w terenie oraz zakładów organizacji związkowych.

Uczestnicy posiedzenia, w nawiązaniu do przedstawionych zagadnień, składających się na treść aktualnej pracy związkowej, wypowiadali swe uwagi. Akcentowano m. in. dążenie do aktywności w codziennym życiu i pełniejszego niż dotychczas wykorzystywania uprawnień związków zawodowych. Wypowiedzi dotyczyły zarówno różnych zagadnień obrony interesów pracowników, jak też egzekwowania od administracji gospodarczej przestrzegania ob-

wiązujących uprawnień załóg, m. in. ustawowych przepisów w dziedzinie ochrony pracy.

Dyplomaci

u J. Cyrankiewicza

ŻYCZENIA noworoczne dla narodu polskiego

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz przyjął 30 bm. w Belwederze szefów przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

W czasie spotkania przedstawieni zostali przewodniczącemu Rady Państwa członkowie korpusu dyplomatycznego, a dziekan korpusu – ambasador ZSRR w Polsce Awierkiej. Złożył w imieniu wszystkich szefów przedstawicielstw dyplomatycznych życzenia dla narodu polskiego i władz polskich z okazji obchodu stanowiska przewodniczącego Rady Państwa.

Józef Cyrankiewicz przekazał narodom i władzom państw reprezentowanych przez obecnych w Belwederze przedstawicieli dyplomatycznych najlepsze życzenia pomysłowości i pokojowego rozwoju w nowym roku.

Nadmorskie Klondike

W REJONIE Gdańska i na Mierzei Wiślanej kwitnie nielegalny proceder wyplukiwania bursztynu z tamtejszych kanałów odwadniających. Są specjaliści, którzy w tym celu instalują pompy, osuszają kanały i bajora, narażając rolników na szkody z powodu suszy. Tych bezmyślnych „poszukiwaczy skarbu” ściga MO oraz służba wodna. W listopadzie ub. r. zlikwidowano około 30 pomp i zatrzymano 11 amatorów bursztynu. (al)

NASZA POGODYNKA

Nadchodzą mrozy

JAK CO MIESIĄC, podajemy kolejną prognozę pogody na najbliższe 21 dni. Tym razem chodzi o styczni. Nasi synoptycy PIHM twierdzą, że średnia temperatura pierwszego miesiąca Nowego Roku będzie w normie lub nieco poniżej, a suma opadów w pobliżu normy. Te normy wieloletnie wynoszą – średnia temperatura minus 3,1 st., a suma opadów 30 mm.

W I dekadzie ma nastąpić wzrost temperatury w dzień do plus 1-2 plus 3 st., nocami do 0 i minus 2 st. Przeważać ma zachmurzenie duże z przejaśnieniami i opady śniegu lub śniegu z deszczem. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, zachodnie.

W II dekadzie zanosi się na ośnieższą zimę – bardziej mroźną i śnieżną. Temperatura spadnie w dzień do minus 4-7 st., nocami spadzie będą jeszcze większe – do minus 10-15 st., a lokalnie nawet poniżej tych wartości. Zachmurzenie ma być umiarkowane, a zatem okresami słonecznie, prześwitowo jednak nastąpić będzie wzrost zachmurzenia i sygnalizacja drobny śnieg. Wiatry będą umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich. Możliwość mgieł.

Wreszcie w III dekadzie stycznia zapowiadają się pogoda cieplejsza. Wzrost temperatury w dzień do 0 lub plus 2 st., nocami przynajmniej

Podziękowanie J. Cyrankiewicza

WSZYSTKIM zakładom pracy, instytucjom, organizacjom, placówkom naukowym, szkółom, oraz osobom prywatnym, które w tych dniach nadesłały mi życzenia z okazji wyboru na przewodniczącą Rady Państwa, bardzo serdecznie dziękuję.

• JOZEF CYRANKIEWICZ

Podziękowanie P. Jaroszewicza

WSZYSTKIM zakładom pracy, instytucjom, organizacjom, placówkom naukowym, szkółom, oraz osobom prywatnym, które w związku z powołaniem mnie na stanowisko prezesa Rady Ministrów oraz wyboru na członka Biura Politycznego KC PZPR nadesłały gratulacje i życzenia – składam im bardzo serdecznie podziękowanie.

PIOTR JAROSZEWICZ
Prezes Rady Ministrów

Podziękowanie ambasadora PRL w Pradze

NA RECE przewodniczącego Prezydium MRN w Szczecinie, Feliksa Ulechowskiego ambasadora PRL w Pradze, przedstawicieli PRL, przesyła pismo następującej treści:

„Chciałbym złożyć na Wasze ręce podziękowania dla Was oraz całej delegacji Ziemi Szczecińskiej, która przebywała na uroczystościach otwarcia „Dni Szczecina” w Pradze zorganizowanych przez Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Pradze przy aktywnej pomocy władz partyjnych i administracyjnych Szczecina i woj. szczecińskiego.

Jestem głęboko przekonany, iż impreza ta, również dzięki Waszemu udziałowi i Waszej delegacji, przyczyniła się do pogłębienia wzajemnego rozpoznanego w CSRS, na jej trakcie Waszego miasta i województwa, wielostronnego dorobku i perspektyw Polski Ludowej.

Wierzę, że przy Waszej pomocy wykorzystamy ten sukces dla stałej i sygnalizacji przyjaźni Ziemi Szczecińskiej i bratniej Czechosłowacji”.

Góralski skansen

W WISŁE trwają przygotowania do budowy skansenu regionu beskidzkiego. Będzie on usytuowany w dolinie Partecznika i złożą się nań chaty góralskie, sprzęt domowy, wyroby ludowe i inne eksponaty.

LIST OD WARSZAWY I SAWY

Teatralny fenomen

Każdy, kto przeczytał tytuł mojej dzisiejszej korespondencji, natychmiast pomyśli o Mieczysławie Cieciurkiewicz i sztuce „Drzewa umierającego stojąc”. Jakiś ten fenomen, o wrodzenie tej sztuki w całej Polsce zadziwia, ale badamy szczerze, jest to zasługa a k-tórakiego fenomenu, którym bez wątpienia jest „pani Miecz”, gwiazda sceny i ekranu znana już trzecim pokoleniu. A ja chcę napisać dzisiaj o fenomenie teatralnym, czyli o zadziwiającej karierze spektakli, który ani nie jest sztuką, ani nie opiera się na kreacjach wolek aktorów. Takim teatralnym fenomenem jest warszawski spektakl „Dzień do Ciebie przyszedł nie mogę”, wystawiany przez Teatr Klasyczny.

Nowości „Miraculum”

KRAKOWSKIE „Miraculum” obrotu ok. 400 hurtowni krajowych i więcej niż 40 odbiorców zagranicznych. To największa, po warszawskiej „Urodzie” i poznańskiej „Lechii” fabryka kosmetyków.

Właśnie niedawno w „Miraculum” dokonano analizy aktualnej produkcji i postanowiono wznieść zainteresowanie kobiet nowymi, jeszcze bardziej efektywnymi pomadkami, tuszami. Największą ewolucją ma być tzw. trojkołrowy zestaw do oczu. Zawiera on po 12 odcieni – sześć matowych i sześć perłowych. Tytuł jest także rodzajów pasteli w sztyftach; poza tym tusz do rzęs, puder w tubach, mleczko na twarzy i szminki. Nowością jest także płyn do kąpieli przygotowywany na wywarach z ziół.

Pamiętam, kiedy przed kilkoma laty dyrektor teatru Ireneusz Kaniński postanowił wystawić opracowany przez siebie i Lecha Krawczyńskiego zbiór pieśniek partyzanckich i żołnierskich, złośliwie mówili, że jest to próba podpreparowania kasy teatru, wyznikała z dokonań „Ateneum”, w którym ogromnym powodzeniem cieszył się przez wiele miesięcy podobny spektakl składanki Agnieszki Osieckiej, słynęła „Niech no tylko zakwitną jabłonie”.

Nie znano wtedy jeszcze urzekać sily wspomnień z czasu, które starszemu i średniemu pokoleniu kojarzyły się nie tylko z martyrologią, ale także z bohaterstwem, dumą młodzieńczą i właśnie z pieśniami. „Dzień do Ciebie przyszedł nie mogę” czyli wojna przekazywana słowami anonimowych często poetów, prostymi melodiami i bardzo sugestywnym obrazem, trafiała w gusta bardzo szerokiego odbiorcy, a doznania tych, którzy w spektaklu widzieli siebie, dyskusyjnie przetrwały się na tamtych, młodzieńskich, znających wojnę tylko z opowieści i historii.

I tak rozpoczął swój triumfalny pochód przez kontynent ów teatralny fenomen. 17 grudnia odbyło się 600 przedstawienie, a jeszcze parę spektakli i przekroczone zostanie pół miliona widzów! Do tej pory bowiem obejrzało to widowisko w kraju 400 tys. osób, a przecież teatr bawił już dwukrotnie w ZSRR, w NRD, USA, Jugosławii, Kanadzie i Czechosłowacji.

I ciągle jeszcze daleko do końca drogi. Przedstawienia idzie kontynuować. Przybyły z innych miast ciągle dopływają do bilety do „Kia sycznego”. Takiej kariery nie zrobiło w Polsce żadne przedstawienie.

KRZYSZTOF REMEK

Wielki dzień „Cegielskiego”

POZNAN PAP. Załoga kombinatu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu miała 30 grudnia swój wielki dzień: ukończono próby nowego silnika napędu głównego o mocy 17400 KM dla statków o nośności 55 tys. DWT oraz przekazała PKP ostatnią lokomotywę z pierwszego serii 6 sznurk o mocy 1700 KM, przeznaczonych dla pociągów pasażerskich i towarowych.

W środę odbyło się w „HCN” spotkanie załóg fabryki silników okrętowych i fabryki lokomotyw i wagonów. Załoga wystosowała list do sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w którym informuje go, iż w pełni wykonała już zadania bieżące go roku.

WICHEREK

WZWIĄZKU ze zbliżającym się Nowym Rokiem przedstawicielka naszej Agencji zwróciła się do kilku akredytowanych w Warszawie korespondentów agencji krajów socjalistycznych z następującym pytaniem:

— Co Pan uważa za najważniejsze wydarzenie minionego roku w swoim kraju?

Siergiej Żukow —

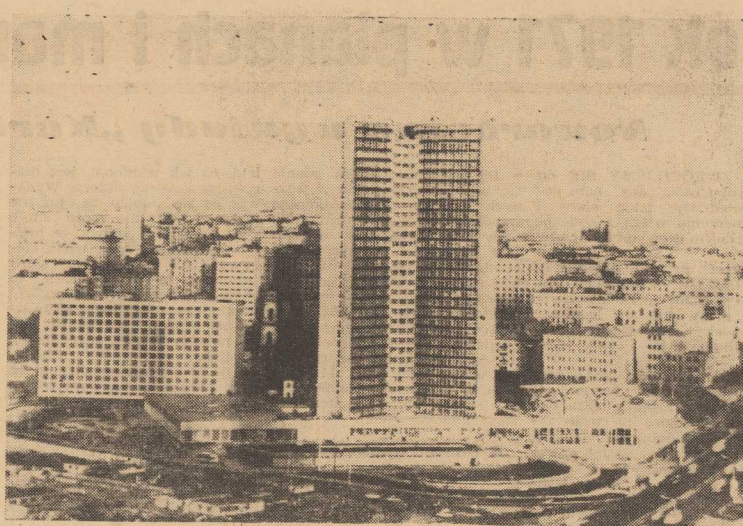
AGENCJA TASS:

— W MINIONYM ROKU przebiegała odnotować trzy najważniejsze wydarzenia. Zrelacjonuję je krótko, jako że żyjemy w epokę kosmicznego tempa.

A więc w dziedzinie politycznej — podpisanie Układu Moskiewskiego między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Repu-

gierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, który odbył się w listopadzie. Zjazd ten wyróżniał się wysokim poziomem przygotowania, jak również samego przebiegu. Przedyskutowano na nim w sposób konstruktywny sprawę dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej, co jest w obecnej chwili na Węgrzech sprawą najważniejszą. Tylko bowiem przez wzmocnienie demokracji socjalistycznej osiągnąć można szybszy postęp zarówno gospodarczy jak i społeczny.

Rozwój demokracji socjalistycznej ma też ogromne znaczenie dla sprawnego działania nowego mechanizmu gospodarczego na Węgrzech. Mechanizm ten zdaje egzamin — daje on kierownikom przedsiębiorstw większe uprawnienia, co pozwala na większą swobodę w wykorzystywaniu mocy produkcyjnej zakładów i organizowaniu pracy przedsiębiorstwa. Ogromną rolę spełniają bodźce materialne — kto pracuje lepiej, wyjdzie z tego na ogół zadowolony.



Moskwa — gmach RWPG.

Co mówią warszawscy korespondenci agencji prasowych krajów socjalistycznych o roku 1970?

blika Federalną. Jest to dokument wielkiej wagi, torujący drogę do pogłębienia pokojowej współpracy między państwami europejskimi.

W dziedzinie gospodarczej — wypełnienie z nadwyżką naszego planu pięcioletniego. Była to udana pięciolatka. Obecnie, jak wiadomo, Rada Najwyższa zatwierdziła plan rozwoju gospodarczego na rok 1971.

Wreszcie w dziedzinie osiągnięć naukowych — lądowanie na Księżycu Łunochoda-1, pierwszego w świecie pojazdu samolobnego.

Jaromir Pilny —

AGENCJA CTK

— ROK 1970 upłynął w Czechosłowacji pod znakiem dalszego pogłębienia procesu konsolidacji wewnętrznej. Nowe kierownictwo partii i rządu wyprowadziło narody czeski i słowacki z kryzysu politycznego i gospodarczego, umożliwiając normalizację sytuacji. Przywrócone zostało zaufanie naszych sojuszników do Czechosłowacji, nastąpiło dalsze zacieśnienie braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami socjalistycznymi. Ma to bardzo duże znaczenie dla umocnienia wspólnoty krajów socjalistycznych.

W minionym roku nastąpiło u nas znaczne polepszenie sytuacji gospodarczej, zaopatrzenie wykazuje obecnie poprawę. Z każdym miesiącem zwiększa się produkcja przemysłowa, co stwarza pomyślne perspektywy na przyszłość. Wzrosła wydajność pracy i troska o jakość produkowanych wyrobów.

Te korzystne zjawiska minionego roku raz jeszcze potwierdzają słuszność linii politycznej, realizowanej przez kierownictwo naszej partii i rząd.

Guyula Markus —

AGENCJA MTI

— ZA najważniejsze wydarzenie w roku 1970 na Węgrzech uważam oczywiście X Zjazd Wę-

gierskiego najlepszego w Nowym Roku.

Władimir Radew —

AGENCJA BTA

— ROK MINIONY był w Bułgarii rokiem przygotowań do X Zjazdu Partii, który odbędzie się w kwietniu przyszłego roku. Zjazd ten wytyczy zadania na najbliższe 10 lat, które stanowią etap zakończenia budownictwa socjalistycznego. Już dzisiaj rozpoczęło się współzawodnictwo zakładów pracy dla uczczenia zjazdu.

Trwają też przygotowania do nowej, szóstej z kolei, pięciolatki.

Jedną z najważniejszych spraw w tej dziedzinie jest przeobrażenie rolnictwa. Proces tych przeobrażeń dzielimy na następujące etapy: pierwszy — socjalistyczna przebudowa rolnictwa, zakończona w latach 1958—59, drugi — jednoczenie gospodarstw w większe całości, trzeci — tworzenie kompleksów agropromysłowych i koncentracja produkcji rolnej, co oznacza, że każdy rejon będzie się specjalizował w danej gałęzi rolnictwa. I tak np. jeden rejon koncentrować się będzie na sadownictwie, drugi na uprawie bawełny, tytoniu lub roślin oleistych, w innym jeszcze powstaną kompleksy hodowlane. Ten trzeci etap przeobrażenia rolnictwa już zaczęliśmy realizować.

W dziedzinie polityki między narodowej do najważniejszych wydarzeń minionego roku należy zaliczyć Układ Moskiewski między Związkiem Radzieckim i NRF oraz podpisany ostatnio układ między Polską i Niemiecką Republiką Federalną. Oba te układy są sukcesem sił pokojowych, sukcesem wszystkich krajów socjalistycznych i całej Europy. Ma to ogromne znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa Europy — przygotowania do konferencji w sprawie bezpieczeństwa naszego kontynentu w tym roku nabiorą nowego rozmachu.

Georg Hirschberg —

AGENCJA ADN

— DLA społeczeństwa NRD — najważniejszym wydarzeniem tego roku było dalsze umocnienie pokoju, co nastąpiło dzięki wspólnej inicjatywie państw socjalistycznych. Przede wszystkim pragnę tutaj zwrócić uwagę na układy podpisane między Związkiem Radzieckim i NRF oraz między Polską i Niemiecką Republiką Federalną.

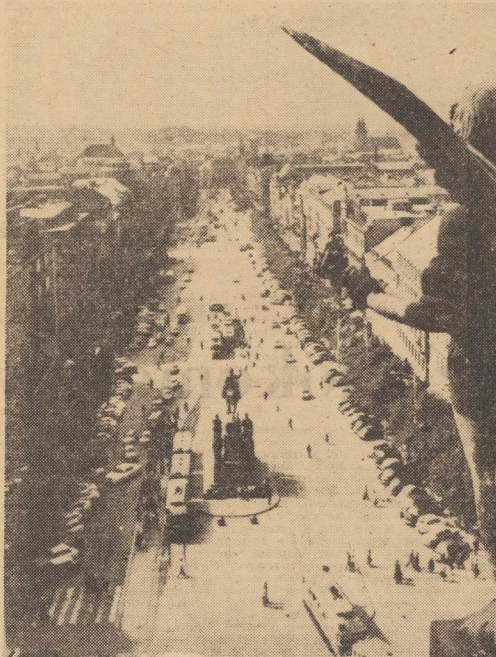
Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że tylko w tych warunkach można było osiągnąć stały i ciągły wzrost naszej gospodarki w roku 1970, który był ostatnim rokiem obecnego planu pięcioletniego. Pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii osiągnęliśmy w tym roku, mimo wielu trudności, znamenite rezultaty. M. in. do chód narodowy wzrósł do 108 miliardów marek (w roku 1965 wyniósł on 84 miliardy marek). Produkcja towarów zwiększyła się w tym czasie o 37 proc.

Rok 1970 przyniósł potwierdzenie jeszcze jednej zasady: przez wszechstronne umacnianie NRD umacniamy wspólnotę państw socjalistycznych oraz pokoj i bezpieczeństwo w Europie. Wzrósł autorytet NRD na forum międzynarodowym, o czym świadczy to, że dalsze państwa nawiązały z nią stosunki dyplomatyczne.

Notowała:

M. JAWORNICKA

(APD)



Praga — Václavské Náměstí.

Rok 1971 w planach i marzeniach

Noworoczne wywiady „Kuriera“

ZWRÓCILIŚMY SIĘ do kilku osób, aby nam powiedziały, jakie plany i marzenia wiążą z nadchodzącym Nowym Rokiem.

● **Prof. dr WŁODZIMIERZ MICHAJŁOW** — sekretarz Wydziału Nauk Biologicznych PAN, przewodniczący Komitetu „Człowiek i środowisko“ przy Prezydium PAN.

— W SWEJ wypowiedzi ograniczę się do spraw, którymi się bezpośrednio zajmuję. Jeśli wolno wypowiedzieć pierwsze życzenie, polegałoby ono na tym, aby przyspieszony został proces adaptacji zdobywczo szeroko pojętej rewolucji naukowo-technicznej dla rozwoju naszego kraju. Po drugie, chciałbym wyrazić pragnienie, ażeby w toku akcji ochrony środowiska życia człowieka, opierającej się o poważny dorobek naukowy i praktyczny, właśnie na przykładzie Polski mogła się ujawnić wyższość systemu socjalistycznego

w tej dziedzinie, która stanie się niewątpliwie jedną z ważnych płaszczyzn pokojowego współzawodnicstwa dwóch systemów i to chyba już w roku 1971. Po trzecie wreszcie, aby oszalałymi w skali światowej rozwój nauk biologicznych, a przede wszystkim biologii molekularnej i ekologii znalazł w Polsce pełniejszy wyraz. Jeżeli chodzi o talenty i uzdolnienia młodego pokolenia badaczy ma jednak ku temu Musi im jednak towarzyszyć odpowiedni rozwój bazy materialnej nauk biologicznych.

● **DANIEL OLBRYCHSKI** — aktor.

— NIGDY niczego nie planowałem, ani nie miałem specjalnych marzeń. Tak się w moim życiu składało, że rzeczywistość zaskakiwała mnie miłymi wydarzeniami. Wicę w Nowy Rok wchodzę z życzeniem, by nie było dla mnie gorszy niż ubiegły. W 1970 roku zagrałem Ham-

leta, co jak wiadomo, jest marzeniem każdego aktora. Wydawać by się mogło, że już nie piękniejszego nie może mnie spotkać. Wierzę jednak, że jeszcze jest przede mną wiele ciekawych ról do zagrania. Jeśli już mowa o pragnieniach, to chciałbym w 1971 roku znaleźć więcej czasu na życie prywatne, na uzupełnienie lektur, naukę nowego języka, w ogóle na odrobienie rożnych zaległości, jakie się nawastrwały w stałym, bardzo pracowitym roku.

● **IRENA KIRSZENSTEIN-SZEWIŃSKA**.

— MOJE plany i marzenia się pokrywają. Marzeniem jest jak najlepszy wypadek w sierpniowych mistrzostwach Europy w Helsinkach. W związku z tym najważniejszym zadaniem jest powrót do dawnej formy. Zaczęłam już intensywny treningi. Poza tym po zdaniu egzaminu magisterskiego rozpocznę w styczniu pracę zawodową.

● **EWA WIŚNIEWSKA** — licealistka.

— **NAJWIĘKSZY** moim marzeniem jest dostanie się na miedycynę. Jest to marzenie, które hoduje w sobie od wielu lat. Ale, aby się ono sprawdziło muszę pomyśleć zdać maturę, a potem egzamin wstępny na uczelnię. Tak więc w planie przy najmniej pierwszy połowy nowego roku mam intensywną naukę. Potem egzaminy i jeśli one wypadną pomyślnie to będzie obiecują mi fajne wakacje.

Zanotowała:
M. CHUDZYŃSKA

WSZYSTKIEGO NALEPSZEGO!



SYLWESTER i powitanie Nowego Roku przed telewizorem — oto jak spędził ten wieczór większość z nas. Warto więc zapoznać się bliżej z sylwestrowymi propozycjami TVP. Oto one:

♦ Godz. 18.40 „Rymy Ameryki Łacińskiej”, program rozrywkowy TV NR2, w którym wystąpi m. in. popularny zespół „Los Paraguaios”.

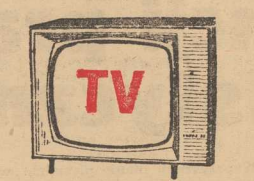
Z piosenką w Nowy Rok

♦ Godz. 20.15 — „Piosenki z polowy świata” przygotowane przez Witolda Fillera (scenariusz i reżyseria), a prezentowane przez Ewę

Historia Raquel Welch

RAQUEL WELCH w udzielanych ostatnio wywiadach twierdzi, że nie ma zamiaru być tylko seks-bombą, nie chce znowu również „nakręcać z piadawego zdarzenia”. Znamy ją z filmów, piosenek, w Hollywoodzie jest zjawiskiem, a w Polsce (które Raquel ostatnio właśnie odwiedziła) gwiazdą zaczynającą składać podobne osławione. Raquel Welch urodziła się w rodzinie mieszkającej w Chicago bollywoodzkiego emigranta, Armando Tedada. Kiedy miała półtora roku rodzice jej przenieśli się do Kalifornii. Tu właśnie rozpoczęła się kariera tej amerykańskiej (czy raczej bollywoodzkiej) gwiazdy. Jej obecne nazwisko nie jest pseudonimem, a pochodzą od pierwszego męża, z którym miała dwoje dzieci.

W wieku 5 lat Raquel występowała w radiu jako „dziewczyna z senkarką”. Początkiem jej sławy był dzień, w którym zdjęcie Raquel ukazało się na okładce tygodnika „Times”. Było to przed czterema laty.



Mioduska. Wystąpią uczestnicy X MFP w Sopocie — Kanadyjczyk Robert Charlebois, Jerry Williams (Szwecja), Rocky Shaban (Pakistan), Marcela Lafierova (CSRS), Sandra (Holandia), Kerima (Włochy), Charles Buchler (Szwajcaria), Jaime Morey (Hiszpania) i zespół „Los Papines” (Kuba).

♦ Godz. 21.10 — polski film telewizyjny pt. „Księża i rezy” będący współczesną komedią, atakującą oportunistyczne postawy życia. Główni: Beata Tyszkiewicz, Renata Kossobudzka, Barbara Kraftówna, Czesław Wollejko i inni.

♦ Godz. 22.10 — „Melodie wielkiego ekranu” czyli trzeci program z cyklu pod tym tytułem, poświęcony tym razem piosence z filmów polskich. Wystąpią: Wanda Warska, Sława Przybylska, Lidia Korsakówna, Edmund Fetting, Adolf Dymasz, Mieczysław Fogg i Ludwik Sempiłowski.

♦ Godz. 23 — „Muzyka taneczna”, przygotowana przez ośrodek poznaki. Ujrzymy i usłyszymy zespoły Jerzego Milana oraz Benona Hardego, wystąpią (m. in.) siostry Sekowicz i Urszula Sipińska.

♦ Po północy — od godz. 0.05 — blok 3 programów rozrywkowych: „Śpiewa Violetta Villas” (pol.), „Dziewczyna z Takarazuka” (jap.) oraz „Świąteczny przegląd przebojów z Pragi”.



„Dana” już w sezonie 1971/72!

Szczecińskie propozycje

JAK SIĘ UBRAC? Pytanie to stawia sobie codziennie każda kobieta. Problem ten jest szczególnie istotny dla młodych dziewcząt, które przy nie wielkich nakładach finansowych chcą wyglądać efektownie i modnie. Od lat myśli o tym Karmela Wzorująca ZPO „Dana” w Szczecinie. Plastyczki: Izabela Górską-Wójcik, Halina Karpinska, Katarzyna Wroblewska i Zofia Zdun-Matraszek przygotowały obecnie kolekcję wzorów i modeli na gładę, mawową. Zakontraktowana ona będzie przez handlowców na sezon jesienno-zimowy 1971-72.

Spodni, sukienki, spódnice i bluzki projektowane są w czterech podstawowych gamach kolorów: różach i fioletach, żółciach, brązach i u modnie. Od lat myśli o tym Karmela Wzorująca ZPO „Dana” w Szczecinie. Plastyczki: Izabela Górską-Wójcik, Halina Karpinska, Katarzyna Wroblewska i Zofia Zdun-Matraszek przygotowały obecnie kolekcję wzorów i modeli na gładę, mawową. Zakontraktowana ona będzie przez handlowców na sezon jesienno-zimowy 1971-72.

Wszystkie modele przygotowywane są zgodnie z dewizą „Dany”: TANI, MODNIE, ESTETYCZNIE.

DZIŚ prezentujemy niektóre modele ze wspomnianej na wstępie kolekcji.

I ZNOW SPÓDNICA. Tym razem maxi z „pęknięciem” z przodu. Wzajemnie z rulonika zamiast paska. Biała bluzka z kołnierzykiem, przechodzącym w wianuszek. Długie rękawowe rekawy.

Foto: St. Cieślak



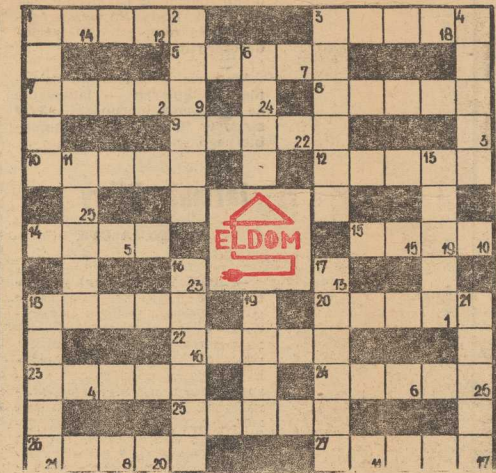
Co kogo czeka w Nowym Roku?



PODOBNI jak na Andrzeja rozpowszechniony był w zachodniej Polsce zwyczaj wrożeń na Sylwestra — zaczynającego Nowy Rok świećki.

Dawniej z Łoborskiej

Krzyżówka z nagrodami „Eldomu”



PO wpisaniu wyrazów do diagramu liter w kratkach oznaczonych liczbami od 1-26 (w prawym dol-

nym rogu kratki) utworzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. POZIOMO: 1. Organ do wozowania wojskami, 2. Szeroka piękna ulica miejska, będąca miejscem spacerów i przejazdów, 3. Jednostka natężenia prądu elektrycznego, 7. Wąż z rożnymi dźwiękami, 8. Ogród wzniesiony w dziejach Ziemi, 9. Siła rozpadu, 10. Złota przy zakupie towaru lub sioleca Maroka, 12. Litera alfabetu hebrajskiego, 14. Lesny kobaczek, 15. Miarę papieru, 18. Bój, potyczka, 20. Miasmo w środkowych Włoszech, 22. Masełko, 24. Litera alfabetu hebrajskiego, 25. Kuchnia w kuchni, 26. Dawna niewola u Turków lub Tatałów, 27. Fachowca z kaszala. PIONOWO: 1. Mysł się tylko raz, 2. Wygnać z ojczystego kraju, 3. Ciężka kłania bawelna, 4. Miasmo pow. w woj. wrocławskim, 6. Materiał do krycia dachów, 11. Pierwotnik, 13. Odrobina trawnik, 16. Nazwisko znanego polskiego piosenkarza, 17. Siła, siła, 18. Odrobina trawnik, 19. DREWNIANA dachowka, 21. Miasmo w woj. olsztyńskim, siedząca powiatu saskiego.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, pl. Bolesława Pruskiego 8 (termin 10-dniowy) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka noworoczna”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, rozdosty nagrody rzeczowe, ufunowane przez „Eldom” 3 kuchenki elektryczne, 2 grzalki elektryczne, 7 pochłaniaczy zapachów do lodówek.

W. ANDRZEJEWSKI

Il sexi disco czy San Remo?

(Korespondencja własna z Włoch)

PRZYPOMIEĆ GŁOSI, że jeżeli gołębie w pierwszy dzień Wielkiejnocy mają lot prosty, to rok będzie pomyślny. W każdym razie w dziedzinie piosenki pomyślnie się nie zapowiada. Obserwujcie się to olbrzymi zalew rynku przez płyty i utwory z terenu USA i Anglii.

ORGANIZATORZY festiwalu w San Remo ograniczają uczestniczących wykonawców zagranicznych i ponoc w tym roku liczbą nie przekroczą pięciu. Młodzież, z którą miałem okazję rozmawiać na te tematy prawie że nie zauważa nikogo z piosenkarzy włoskich. Wyjątek stanowią jedynie Fabrizio de Andre, który na ogół unika występów na estradzie i o którym wszyscy wyrażali się naderwyszcz pozytywnie. Sylvestro o Annie German i o występach Niemena, z przyjemnością w „sluchali” płyty „No — To — Co” pod tytułem „Sylvestro” i oczekują dalszych aktualnych pozycji z Polski. Zupelnie obywateli traktują znaną i popularną imprezę Canzonissima, która mobilizuje prawie całe Włochy przez telewizorami i jest jedną z akcji show-biznesu, lekceważąca San Remo, chociażby jakiejś wyrażonej opinii w piosence włoskiej. Starsi Włosi natomiast nadal uważają Domenico Modugno za czołowego reprezentanta włoskiej piosenki i twierdzą, że to on jedynie rozsławia ją w tych czasach na całym świecie (nie zapominajmy, że

Włoskie gwiazdy piosenki są leniwe i trudno je namówić na wyjazdy za granicę w okresie koniunktury, ponieważ zarabiają wyjątkowo dużo, szczególnie w okresach wakacyjnych w szeregu atrakcyjnych miejscowości. Poza tym, tak jak znany niegdyś Remo Germani, śpiewają w lokalach i zadowalają się wtedy skromniejszymi honorariami. Naturalnie takie nazwiska jak Mina, Celentano, Morandi, Vannoni, Berti, Villa, Pavone, Cinquetti, Milva, Gaber, Caselli, Zanicchi są nadal popularne, a niektórzy nowymi trójkami handlowymi szycją sobie wejście na rynek

Rekord w tej dziedzinie osiągnęła piosenkarka Tamara Baroni. Do niedawna foto-modelka trochę śpiewała refreny, znana z sensacyjnej w życiu towarzyskim, wydała ostatnio płytę „Domenico Modugno” i „10”, w której na wielu stronach widniwy zdjęcie pani Tamary Baroni. Ta okładka pt. „Il carpo e la socca” czyli „Ciepło i głód” zawiera płytę z jej piosenką i b. dużo strip-teasu. Czy taka forma reklamy zdecydowanie w karierze, trudno aktualnie powiedzieć, ale mieszczynie jest wykupowany, sferę imprezową już o niej dyskutują, jedynym słowem — show biznes się kreśli.

NAWET TO, że w 1968 roku Louis Armstrong składał wizytę u papieża, a podczas festiwalu w San Remo w 1967 roku znany piosenkarz Luigi Tenco nie wytrzymał już tego „klimatu” — popelił samobójstwo — też należy do tego byznesu. Czyż może być inaczej skoro na drugi dzień po śmierci Tenco płyta z jego nagraniami rozszła się w błyskawicznym tempie?

ELISABETH TAYLOR podpisała zobowiązanie, że nigdy w życiu nie będzie nosiła prawdziwego futra ze skór zwierząt — oświadczył wydawca pisma „Zwierzęta”, Nigel Sitwell.

WŁ. JAKUBOWSKI

Kullisy II wojny światowej



POCZĄTEK 1942 ROKU ZASTĄŁ PRZYWÓDCÓW III Rzeszy w bardzo minorowych nastrojach. Klęska pod Moskwą stanowiła koniec koncepcji wojny błyskawicznej, która miała zapewnić Niemcom zwycięstwo nad Europą, a później nad światem.

Wówczas rozpoczęły się w Niemczech gorączkowe poszukiwania takich nowych środków uzbrojenia, które zapewniłyby ponownie armii hitlerowskiej przewagę w wojnie. Właśnie w początkach 1942 roku powstał jako jeden z wielu, projekt operacji ohrzeczony kryptonimem „Mistel” co po polsku znaczy „Jemiola”. Celem operacji miało być zniszczenie pancerników i lotniskowców brytyjskiej floty wojennej, stacjonującej w bazie Scapa Flow.

JAK ZNISZCZYĆ BRITYJSKĄ FLOTĘ?

W czasie II wojny światowej pojawił się nowy typ pocisku przeciwpancernego — pocisk z ładunkiem kumulującym. Przedstawiona w uproszczeniu istota działania tego pocisku polega na tym, że powstały w chwili jego wybuchu strumień pędzący z ogromną prędkością cząstek gazów i roztopionego metalu przebijają najgrubsze nawet panczerze, przy czym waga materiału wybuchowego, znajdującego się w pocisku wynosić może zaledwie 1-2 kilogramów.

Autory projektu „Mistel” obliczyli, że jeśli zastosuje się ładunek kumulowany wagi 1600 kg, to pociskowi takiemu nie „prze się najpotężniejszy nawet pancernik. Wytonił się tylko problem, jak przewieźć taki pocisk na odległość 750 kilometrów, dzielącą lotnisko Grove w Danii od znajdującej się na wyspach Orkadach bazy Scapa Flow. Baza ta była dobrze strzeżona. Wchodząc w grę tylko atak przez zakoczenie. Postanowiono zastosować dosyć szczególną konstrukcję i taktkę. W miejsce kabiny dwusilnikowego samolotu bombowego Junkers Ju 88 A-4 wmontowano ładunek kumulujący.

JUNKERS W ROLI POCISKU

Bombowice miały spełnić rolę pocisku. Ktoś musiał jednak doprowadzić go precyzyjnie do celu i wrócić po wykonaniu zadania. Zamierzano więc na Ju 88 zamocować specjalnego rusznikownika, samolot myśliwski Messerschmitt Bf 109 F-4. Pilot myśliwca, lecąc na wysokości 200 metrów nad powierzchnią morza, aby uniknąć przechwycenia przez angielskie urządzenia radarowe, miał się zbliżyć ze sprężynami samolotami na odległość niespełna 4 kilometrów od celu, wzniesie się następnie na wysokość 800 metrów i wprowadzić pilotowany zespół w lot nurkujący, mierząc w cel. W odległości 1500 metrów od celu miało nastąpić odłączenie się myśliwca od bombowca, który sterowany dalej przez autopilotą miał uderzyć w określony okręt i zniszczyć go. Oczywiście przewidziano, że aby zniszczyć flotę brytyjską, na Scapa Flow musi uderzyć jednocześnie większa liczba pi lotowanych bomb latających.

WUNDERWAFFE ADOLFA HITLERA

Projekt operacji uzyskał aprobatę Hitlera wbrew opinii wielu fachowców z Luftwaffe. Prace nad projektem „Mistel” przebiegały intensywnie. Po oblataniu prototypów przystąpiono do seryjnej produkcji i przeszkolenia pilotów. W maju 1944 roku, gdy pierwszy z serii 15 „Misteli” była już gotowa, w bazie Scapa Flow znajdowało się 6 brytyjskich lotniskowców i dwa okręty linowe „Duke of York” i „Howe”.

Atak na brytyjską bazę jednak nie nastąpił. 6 czerwca 1944 roku wojska angielskie i amerykańskie wyładowały w Normandii. Berlin wydał dowódcy grupy „Mistel”, pułkownikowi Horstowi Rudziowi, rozkaz przeniesienia grupy na lotnisko w Saint Didier we Francji i z tego lotniska zaatakowanie alianckiej floty inwazyjnej.

Piloci „Misteli” złożyli meldunki o zniszczeniu kilku alianckich okrętów. Źródła brytyjskie i amerykańskie nie potwierdzają tego. Niektórzy autorzy sądzą, że obiektem ataków „Misteli” był stary francuski pancernik „Coubert”, użyty przez Anglików do budowy falochronu sztucznego portu inwazyjnego, ale sprawa ta jest nadal nie wyjaśniona.

PLAN ATAKU NA RADZIECKIE ELEKTROWNIE

Dowodzący hitlerowskie nie zrezygnował jednak z użycia pilotowanych bomb latających. W końcu 1943 roku przygotowało ono operację pod kryptonimem „Eisenhammer” (Żelazny Młot), przewidującą użycie „Misteli” do zniszczenia elektrowni w Moskwie i w mieście Gorki. Hitlerowcy sądzili, że w ten sposób osłabią potencjał przemysłowy ZSRR i tym samym zmniejszą tempo radzieckiego natarcia. Operacja miała zostać zrealizowana w... kwietniu 1945 roku.

Tymczasem ruszyła styczniowa ofensywa Armii Radzieckiej. Przekroczono na szerokim froncie Wisłę. W tej sytuacji Koller udal się do Hitlera proponując, aby z 91 „Misteli”, które były do dyspozycji, użyć 26 do zniszczenia najważniejszych mostów na Wiśle, zaś pozostałe 65 do operacji „Eisenhammer”.

Hitler wypowiedział się zdecydowanie za drugim planem. „Misteli” miały ruszyć na Moskwę i inne miasta ZSRR 28 marca 1945 roku. I ta operacja nie została jednak zrealizowana. Rosjanie 31 stycznia przekroczyli Odrę i utworzyli przełęcz w rejonie Kostrzyna. Wtedy Hitler krzyżacz histerycznie wydał Kollerowi rozkaz zaatakowania „Mistelami” radzieckich mostów na Odrze. W czasie tych ataków dziesiątki pilotów niemieckich poniosły śmierć. Radzieckie lotnictwo panowało w powietrzu, a artyleria przeciwnicza skutecznie broniła przepraw.

TADEUSZ ŁOKOWSKI

Sylwestrowy magazyn sportowych ciekawostek

REWANŻ ZA... 54 LATA

● **DRUŻYNA „Piraci” z Pittsburga (USA)** przegrała ostatnio mecz w Filadelfii, rozgrywając go — był to tzw. amerykański futbol — przy pełnym zaangażowaniu słońca. „Przepraszamy — powiedział do zawodników przedstawiciel klubu — i musimy wziąć pełny rewanż w dniu następnego zwycięstwa słońca w naszym rejonie, a więc 8 maja 2024 roku. Już jutro rozpoczniemy przygotowania”.

CZY BRUNDAGE USTĄPI?

● **„ŻELAZNY PRZEWODNICY”** Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Amerykanin Avery Brundage zamierza podobno ustąpić ze swego stanowiska po Igrzyskach 1972 roku. Będzie on liczył wówczas 85 lat.

WSZYSTKO (PRAWIE) O ATLETICZNO

● **OTO** nasza mini-wizytówka klubu **Atletico Madryt**, którego piłkarze walczą z Legią w 1/4 finału Pucharu Europy. Rok założenia — 1903, liczba sportowców — 700, liczba członków wspierających — 40 tysięcy (przeważnie rekrutujących się ze środowiska robotniczego), ilość sekcji — 6, barwy klubowe — pasy biało-czerwone, roczne dochody ze sprzedaży — 80 tysięcy dolarów.

AMERYKANIE ZAPRASZAJĄ...

● **AMERYKAŃSKI** związek I.A. wysłował zaproszenie do kilku polskich lekkoatletów z Szordykowskim na czele. Polacy startować mają w serii imprez halowych na terenie St. Zjednoczonych podczas najbliższych miesięcy.

CENTRUM ZA 7 MILIONÓW

● **BUDOWA** 4 piętrowego gmachu mieszczącego centrum prasowe IO w Monachium kosztować ma 7 milionów dolarów. Po olimpiadzie w budynku mieścić się będzie szkoła zawodowa.

BRUTALE — UKARANI...

● **REKORDY...** fauli pobili w 1970 roku piłkarze włoscy. Okazało się iż w 240 spotkaniach ligowych sędziowie musieli usunąć z boiska aż 49 piłkarzy. Pierwsze miejsce zajmują tu drużyna FC Napoli.

...CNOTA — NAGRODZONA!

● **MIĘDZYNARODOWA** nagroda Fair Play im. Pierre de Coubertina przyznano — wręczał ją słynny swego czasu tenisista francuski Jean Borotra — piłkarzowi Pedro Zaballę z hiszpańskiej drużyny Sabadell. Podczas meczu ze słynnym Realem Madryt Zaballa sfaułował bramkarza lecz nie strzelił do pustej bramki, mimo iż siedział nie przerażony gry. Napastnik po mógł wstać bramkarzowi i sam zasymulował arbitrowi popalenie faulu.

ILE PRZYNIESIE POJEDYNEK CLAY — FRAZIER?

● **OBLICZA SIĘ**, iż sensacyjny pojedynek o tytuł mistrza świata zawodowców wszechwag pomiędzy Clayem i Frazierem przyniesie dochód około 10 milionów dolarów. Z sumy tej obaj pięściarze otrzymają około 50 procent.

Zebrali: get



F. E. WESS

160

— Nie, on nie przyjdzie. — Melissa ściągnęła brwi. — Ale dam inspektorowi ten list i on go odnajdzie. Naprawdę go odnajdzie. Jestem pewna.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

Nareszcie skończyła się fala upałów. Deszcz zaczął padać w nocy, najpierw drobny, potem coraz gwałtowniejszy, a teraz, kiedy Bill jechał do pracy, przetrząsnął w istną Niagara. Bill dość niejasno zdawał sobie sprawę, że pogoda jest raczej dżdzysta. Przejeżdżał przez rzucone potoki i głębokie stawy, wysiadł z samochodu wprost pod zimny prysznic, a kiedy dotarł do biura, miał nogi przemoczone i ociekające wodą spodnie. Ale ciągle jeszcze nie zdawał sobie sprawy, że pada deszcz. Myślał ciągle o jednym i tym samym: „Głupi durniu, dlaczego Melissa dostała ten list? Dlaczego?”

Może istnieje jakiś doktor Patterson, chociaż chłopcy nie trafili na jego ślad mimo wszystkich starań i wysiłków. Nie można twierdzić, że ktoś w ogóle nie istnieje tylko dlatego, że się go nie umiało znaleźć. Cała ta sprawa mogła mieć aspekty, o których nikomu się nawet nie śniło.

Savage był już w biurze i wieształ swoją mokry tren. Wyglądał na nim jak typowy agent Intelligencje Service. Chyba byłby niezły w tej roli. Ale niestety — jak opowiadał — odkryto w nim zdolności do sztyfów, co sprawiło, że jego władze uparły się, aby zajmował się wyłącznie cyframi i łamał sobie głowę nad słowami, a nie nad ludźmi. I gdyby się stamtąd nie wycofał, byłby już teraz starym piernikiem z oczami krótkowidza i długimi wąsami morsa. — „Dlaczego

161

wąsy?” — spytał Bill. Odpowiedź była dość rozsądna. Savage miał po prostu jasne widzenie, widział własnej osoby, która nie przypadła mu do gustu i wyrwał się w porę.

— Trochę zmokłeś — mruknął przyglądając się, jak Bill ścierał płaszcz.

Jego uwaga pozostała bez odpowiedzi. Bill ustał przy swoim biurku.

Wczoraj przyszły wyniki ekspertyzy grafologicznej. To nie Hood zapisał nazwisko Fitzgeralda na blozku przy telefonie. Ale ten, kto to zrobił, miał dostęp do próbki pisma Hooda. Mógł znaleźć ją w jego notesie po zbrodni. Na mój rozum przygotował to wcześniej, zupełnie gdzie indziej, bez pośpiechu, cierpliwie i starannie.

Savage wyjął grzebień i strząsnął krople wody ze swych ciemnych włosów. Obrzucił Billa szybkim spojrzeniem i czekał.

— W czwartek wieczorem, w przeddzień morderstwa, ktoś zadzwonił do Hooda. Nastraszył go czy zagroził, w każdym razie wydał zlecenie w sprawie hotelu. Hood miał stawić się w hotelu „Meridian” o ósmej w piątek wieczorem i pójść do pokoju dwieście osiemnaście. Oczywiście, kazano mu poprosić o klucz, to należało do planu. Miał zostać zauważony, kiedy pojawi się o ósmej. Ale to nie Hood zameldował się osobiście o pierwszej. Ktoś inny... I jeśli nie jestem kopnięty w mózg, była to kobieta. Kobieta tak trudna do opisanie i do zapamiętania, jak ta, która wzięła klucze od mieszkania przy Linton Lane. Kapujesz?

— Coś mi świta.

— Tak więc osoba, która zameldowała się w tym pokoju, była kobieta i trzymam każdy zakład, że rzekomy podpis

162

Hooda w recepcji okaże się identyczny z charakterem pisma na blozku przy telefonie. Rozumiesz? Tak więc kobieta, pozwolisz, że będę nazywał ją Sarą, bo to musiała być Sara, zabrała ze sobą klucz do pokoju dwieście osiemnaście. I przed ósmą — niedużo wcześniej, bo nie zostawiłaby na dłużej zatrutego rumu w pokoju, bojąc się, że ktoś inny, pokojówka na przykład, skusi się na mały tyk — tuż przed ósmą Sara wkłada się przez boczne drzwi, gdzie do pokoju dwieście osiemnaście, zostawia butelkę do połowy napełnioną rumem, najprawdopodobniej ulubionym trunkiem Hooda, i dobrze zaprawioną chłorałem. Skąd wiedziała, że Hood pija rum? Wie o Hoodzie wszystko, absolutnie wszystko.

— Chwileczkę, stary. Czy sugerujesz, że to Sara była romansem Hooda?

— Ależ skąd! To jest możliwe, ale bardzo nieprawdopodobne.

Nie, wygląda na to, że damą jego serca była Coral. Ale i tu, moim zdaniem, chodzi o dwie damy, a nie o jedną. Kapujesz? Coral przed Gwiazdą i może tuż po Gwiazdzie, a potem ktoś inny. Kto? Dziewczyna, której zwłoki znaleziono w jeziorze. Była w ciąży od marca. Co się stało? Czyżby Hood pałał głupstwem i zabrał inną dziewczynę do mieszkania Coral? I Coral to odkryła?

— Coral była zajęta lekami muzyki. Mógł więc czuć się bezpiecznie znając jej rozkład dnia. Chociaż...

— Wiem, wiem. Ale potrzebna nam jest koncepcja tłumacząca udział Sary w romansie Coral z Hoodem. Dajmy na to, że Coral upadła w furję, że oszalała z zazdrości. Wiemy już, że Sara Weronika jest gotowa na wszystko. Przyjmujemy, że podejmuje się zemsty, może za pieniądze? To by wy-

163

jaśniło, skąd wzięła forszę na wysłanie niby od Fitzgeralda i z czego teraz żyje. Coral to w gruncie rzeczy prosta dziewczyna. Może się ucieszyła, kiedy nagle spadła jej z nieba starsza siostra To zupełnie możliwe. Ma dość pieniędzy, żeby perspektywa podziału jej nie przestraszyła. Jeśli usłyszała od Sary o ich pokrewieństwie, to kto wie? Może są do siebie podobne nie tylko z wyglądu, ale z charakteru i sposobu myślenia? Bardzo to jest, moim zdaniem, prawdopodobne. Melissa poczuła antypatię do Coral Vandenberg. Uważa, że jest niemila i brutalna. Może jest po prostu zła?

Savage wyjął fajkę z ust.

— Więc według ciebie, Sara zostawiła zatruty rum w pokoju Hooda, Hood wypił go, Sara wróciła, wylicyzując sobie, że stracił już przytomność, zadawała mu rany nożem, zamieniła butelki, wrzuciła szklankę szklanek do kosza na śmieci, położyła przygotowany wcześniej blozdek z adresem Fitzgeralda, przeornie skradziony, kiedy szycowała się do ciosu i penetrowała teren?

— Tak bym to sobie właśnie wyobrażał.

— I wykombinowała sobie to wszystko, żeby zemścić się na Kimballu Fitzgeraldcie, bo z jego powodu została umieszczona w domu wariatów?

— Naturalnie. Sara powiedziała, że najstraszniejszą rzecz pod słońcem zdarzyła się w Sugar River. Dla paranoika nie jest straszne co trafia w kogoś innego, myślą zawsze tylko o sobie. Nie kwasa... — Bill zamilkł. Wzdrygał się o tym myśleć. Za każdym razem widział przed sobą twarz Melissy. Matka Kima była piękną kobietą. Kwasa...

— Chyba wiem, o co ci chodzi — szepnął Savage.

— Sam jeszcze ani w zęb tego wszystkiego nie umiem złożyć do kupy. Dlaczego Sara zadzwoniła do Hooda akurat w czwartek wieczorem? Nie, to przecież nie Sara do niego dzwoniła. Co za duren jest mnie, to musiała być Coral. Jasne. Nie widział jej ani nie rozmawiał z nią od maja. W maju odkryła chyba ten jego drugi romans. Na pewno. I w maju nie mogła mówić. Była chora. Z początku, kiedy stracił z nią kontakt, wpadł w popłoch. Nie przypuszczał, że wie o jego zdradzie, ale nie mógł ryzykować niejasnej sytuacji. Nie wiedział, czy Coral z nim zerwała, czy ma zamiar kon-

164

tynuować ich stosunek. Może ucale nie próbował telefonować, a może próbował, ale odkładał słuchawkę, kiedy odzywała się Sara. Wiesz, co myślę? Coral wspominała mu o zamiarze wynajęcia domu w Muskoka. Dlatego tam pojechał. Szukał Coral w okolicy Sugar River. Śmiertelnie bał się ją spotkać, ale musiał ją jakoś znaleźć, nie mógł dalej żyć w stanie nerwowego niepewności. Był przynajmniej do żony i rodziny, zachował się jak wariać, ale...

— Czy podejrzewasz, że to Hood zabił tamtą dziewczynę i wrzucił zwłoki do wody?

— To chyba nie ma sensu, prawda?

— Na pewno nie ma sensu. Dziewczynę zabiła ta sama osoba, co Hooda. W obu wypadkach użyto identycznej metody: najpierw narkotyki, potem morderstwo. — Savage zapatrzył się w swoją fajkę. — Sara Weronika była, to znaczy jest raczej drobna.

— Tak. Musiałaby zdjąć z zabitej dziewczyny wierzchnie ubranie i przebrać ją w inne. Potem wrzucić ją do wody, licząc się z tym, że ciało trzeba solidnie obciążać. Zadanie dość trudne, nawet jeśli się ma do czynienia z trupem. I na pewno musiałaby z góry wykluczyć możliwość oporu. W wypadku Hooda Sara nie mogłaby dopuścić, żeby ją zobaczył. Bo jeśli Coral do niego dzwoniła, oczekiwałby Coral. Musiałaby mieć pewność, że kiedy zjawi się tam, Hood będzie nieprzytomny. A niebawem orientowała się w dawkach narkotyku. Może nie miała nawet zamiaru dawać aż tyle. Ale zrobiła to. — Przerwał. — Dennis, znasz teren. Gdzie ona zabiła tę dziewczynę?

— Naprzeciw Fitzgeraldów, po drugiej stronie rzeki stoją dwa żółte domki. O ile się nie mylę, na gruncie, który kiedyś należał do matki Weroniki Vandenberg. Oba domki mają werandy wychodzące wprost nad rzekę.

— A więc sprowadziła tam ją pod jakimś bądź pretekstem, zabiła, przywiozła powrosem ciężar do ciała...

— Powróśłem?

— Tak, splecionym z pszenicy lub słomy, jakim wiąże się zboże w snopy. Wiedziała, że taki sznur rozłoży się w wo-

165

dzie po pewnym czasie. I tak się stało. Ciężar poszedł na dno. I kiedy silny wiatr uzburzył wodę, obciążone zwłoki uwolniły się z wodorostów i po dziesięciu tygodniach pobytu w wodzie uniosły się, żeby przez tron losu wypłynąć na brzeg posiadłości młodego Fitzgeralda.

— Sara nie marzyła o niczym innym — stwierdził trzytyś Savage. — Wyobrażam sobie, jak się ucieszyła.

Drzwi otworzyły się nagle i do pokoju wszedł zdenerwowany kierownik taksówek.

— Chcę złożyć meldunek o kradzieży. Dwanaście dolarów. Ten gość wyrwał mi portfel, kiedy wydawałem mu resztę. Gdzie mam iść?

— Parter na prawo — mruknął z rozłargnieniem Bill. Drzwi zatrzasnęły się. — Spokojnie tu dzisiaj...

— Bill, ta Coral Vandenberg. Jeśli ufała Sarze, radziła się jej...

— Tak?

— Czy dała jej pełnomocnictwo? Ma spuchnięte ręce, chyba nie może pisać. Jak wystawia czek?

— Trafna uwaga — powiedział Bill i zaczął porządkować papiery na biurku. — Sara Weronika Vandenberg. Ta dziewczyna umie przeprowadzić swoją wolę. Założmy, że Coral... — Ocknął się nagle — Słuchaj, Dennis, nie było mnie tu wtedy przez trzy tygodnie. Nie rozeznaję się dokładnie w następstwie zdarzeń. Musi tam być jakiś motywu takiego właśnie a nie innego przebiegu wypadków. Hood został zamordowany czternastego sierpnia w piątek. W czwartek wieczorem poprzedniego dnia Coral zadzwoniła do niego i wyznaczyła mu spotkanie w hotelu. We wtorek jedenastego ktoś zadzwonił przez telefon pana Hooda o nazwisko i adres. Czy nie wydaje ci się to dość dziwnie?

— Stowo (daje) pięknie, dziwne. Nie pomyślałem o tym dotychczas, ale tu wszystko jest na opak.

— Co stało się w poniedziałek dziesiątego sierpnia? Przed telefonem do pani Hood?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czytelnicy „Kuriera“ wytypowali:

WOJCIECH MATUSIAK i MICHAŁ KNAUSZ
zwycięzcami XVII Plebiscytu

PO RAZ już siedemnasty mamy przyjemność zaprezentować „złotą dziesiątkę“ sportowców i „złotą trójkę“ trenerów ustaloną przez Czytelników „Kuriera Szczecińskiego“ w dorocznym plebiscycie.

Na tegoroczny konkurs wpłynęło o blisko 700 kuponów więcej niż w roku ubiegłym. Na liście kandydatów było także więcej nazwisk zawodników i trenerów. Zdecydowana jednak większość czytelników stawiała na Wojciecha Matusiaka, ubiegłorocznego zwycięzcę naszego plebiscytu. A wśród trenerów palme pierwszeństwa, już po raz szósty, przyznano Michałowi Knauszowi.

W TEGOROCZNEJ „dziesiątce sportowców“ są cztery nowe nazwiska: A. Malkiewicz, M. Jarząbek, O. Cizek, E. Zawisłńska. Nasi Czytelnicy do grona najlepszych sportowców wybrali aż trzy panie. Nie zresztą dziwnego, pięć piękna w sporcie szcze cińskim odgrywa coraz większą rolę. W „złotej dziesiątce“ przeważają przedstawiciele sportów indywidualnych. Są więc: dwaj kolarze, kajakarz, pływak, strzelec i łucznik. Jest także czołowy przedstawiciel gier zespołowych: piłkarz, dwie szczyptorzystki i waterpolista. W gronie najlepszych trenerów powtarzają się dwa nazwiska z ubiegłorocznego plebiscytu: M. Knausz i Z. Jakubik. Trzecią pozycję zajmuje trener kajakarzy Wiskordu — K. Kozieras.

A OTO jak typowali nasi Czytelnicy:

ZAWODNICZY:

1. Wojciech Matusiak (Arkonia Szczecin) — 15 966 pkt.
2. Władysław Szuszkiewicz (Wiskord Szczecin) — 11 066 pkt.
3. Władysław Wojtakajtis (Nep tun Stargard) — 10 275 pkt.
4. Wojciech Frączczak (Pogoni Szczecin) — 8 508 pkt.
5. Anna Malkiewicz (Pionier Szczecin) — 8 022 pkt.
6. Marian Jarząbek (LKS Rybak Trzebież) — 7 800 pkt.
7. Maria Piotrowska (Pogoni Szczecin) — 7 740 pkt.
8. Otto Cizek (Arkonia Szczecin) — 7 478 pkt.
9. Elżbieta Zawisłńska (Pogoni Szczecin) — 6 150 pkt.
10. Czesław Polewiak (LKS Gryf Szczecin) — 4 447 pkt.

TRENERZY:

1. Michał Knausz (Arkonia Szczecin) — 4 272 pkt.
2. Zygmunt Jakubik (Pogoni Szczecin) — 2 557 pkt.
3. Kazimierz Kozieras (Wiskord Szczecin) — 1 558 pkt.

Przedstawiamy najlepszych sportowców i trenerów 1970 r.

1. WOJCIECH MATUSIAK

▼ SYLWETKĘ tego zawodnika znają doskonale nie tylko sympatycy sportu w naszym kraju. Wojciech Matusiak jako pierwszy kolarz zameldował się na mecie XXII Wysiegu Pokoju, a później dwukrotnie stał na podium berlińskim jako zwycięzca etapu i członek drużyny, która wygrała ten gigantyczny wyścig. Kolarz szcze ciński Arkonii zdobył także w tym roku tytuł długodystansowego mistrza Polski na torze, bronił również barw naszego kraju w mistrzostwach świata w Leicester. W Matusiaku o stał powołany do kadry przygotowującej się do XXIII Wysiegu Pokoju.

2. WLADYSLAW SZUSZKIEWICZ

▼ DRUGIE miejsce Czytelnicy przyznali kajakarzowi szcze cińskiemu „Wiskordowi“, Władysławowi Szuszkiewiczowi. Co prawda nasz mistrz znalazł w tym roku w Polsce przeciwnika, który pokonał go na krótkich dystansach. Był to sam mistrz Europy, G. Siedziński. W Szuszkiewicz nadal jednak króluje na dystansach długich, utrzymując tytuł mistrza Polski w konkurencji K i na 16 tys. m. Ważne także przyczyniło się do wywalczenia wicemistrzostwa Polski przez zespół kajakarzy z Wiskordu. Jest w kadrze olimpijskiej.

3. WLADYSLAW WOJTAKAJTIS

▼ DO swoich sukcesów sportowych: tytuł mistrza Polski na 1500 m, wicemistrza na 200 m st. do w, dobrych rezultatów na Uniwersadzie, dołączył także ukończenie szkoły średniej i zdanie egzaminów na wyższą uczelnię. Wychowanek stargardzkiego Neptuna jest bowiem obecnie studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Fajlowy wpisuje się do Włotkajtisa, obok Pacella i Krawczyka, jest najważniejszym kandydatem z grona polskich pływaków na igrzyska w Monachium. Znajdąc przeciwników i ambicję tego zawodnika, który umiał poróżnić naukę z intensywnym treningiem, wierzymy, że dobrze to cel.

4. WOJCIECH FRĄCZCZAK

▼ O ZESPOLU piłkarskim Pogoni mówiono dobrze i źle. O bramkarzu drużyny, Wojciechu Frączczaku, kibice w ubiegłym roku mieli jednak zawsze jednokrotne zdanie: bronił do

brze. Jemu to właśnie powierzono reprezentowanie wieloletnie, rzadziej piłkarzy szcze cińskich w naszym dorocznym plebiscycie. Wynosić cwanie miejsce jest dużym uznaniem i powiedzmy sobie szczerze wielką nadzieją na naprawdę dobrą lokatę portowców w wiosennej rundzie mistrzostw ekstraklas. Oby spełniły się marzenia sympatyków futbolu.

5. ANNA MALKIEWICZ

▼ PO wielu latach na liście plebiscytowej wkroczyła znowu strzelec. Tym razem dyscyplinie tej reprezentuje przedstawicielka pięci pięknej, uroczą Annę Malkiewicz. Panna Ania uznana jest za jedną z najzdolniejszych strzelczyń w naszym kraju. Wywalczyła 7 miejsce na niedzielnym mistrzostwach Europy w strzelaniu z wiatrówki oraz trzecie miejsce w mistrzostwach Polski. Była także w kadrze przygotowującej się do mistrzostw świata w Arizonie. Jest wychowanką sławnego mistrza, M. Hrydzewicza.

6. MARIAN JARZĄBEK

▼ REPREZENTUJE dyscyplinę ma łoznaną w naszym plebiscycie, legitymując się jednak sukcesami na arenie światowej. Łucznik trzebieżskiego LKS Rybak, M. Jarząbek, jest mistrzem Polski w konkurencji Lb-2, wielokrotnie bronił barw Polski. M. Jarząbek jest także wielkim propagatorem łaucnictwa wśród młodzieży. Dyscyplina ta zdobywa sobie zresztą coraz więcej sympatyków. Może więc za kilka lat będzie my mieli wielu sławnych łuczników.

7. MARIA PIOTROWSKA

▼ 16 JUZ LAT gap w piłkę ręczną. Po bardzo poważnym okresie odnowy sportowej, roku ubiegłym nie zrezygnowała z uprawiania sportu.

TRENERZY



1. MICHAŁ KNAUSZ

▼ WYCHOWAWCA i trener szcze cińskich waterpolistów, Michał Knausz szósty już raz uznany został przez Czytelników „Kuriera Szczecińskiego“ za najlepszego trenera roku. Ponieważ wygrał także plebiscyt na najlepszego trenera „lecia“ — w naszych plebiscytach triumfuje już szósty raz. Na razie nie będziemy mogli złożyć gratulacji popularnemu trenerowi. M. Knausz przebywa bowiem obecnie w Szwecji, gdzie udziela konsultacji zawodnikom jednego z litowych klubów. W pierwszych dniach stycznia wraca jednak do Szczecina, by rozpocząć przygotowania zespołu Arkonii do nowego sezonu — do mistrzu po szósty tytuł mistrza Polski.

2. ZYGMUNT JAKUBIK

▼ W ROKU ubiegłym Czytelnicy przyznali trenerowi szcze cińskiemu szczyptorzystki trzecie miejsce. W tym roku zespół Pogoni awansował

nadal była czołową piłkarską Pogoni. Wycofała się jednak z kadry na rodowaj. W tym roku powróciła do zespołu białoczerwonych, gdzie podobnie jak w zespole klubowym odgrywa pierwszoplanową rolę. M. Piotrowska jest kapitanem drużyny Pogoni, zajmującej drugie miejsce w tabeli mistrzostw ekstraklas. Również kobiet. Zdobyła 75 bramek.

8. OTTO CIZEK

▼ FACHOWCY uznają go za naj lepszego bramkarza waterpolowego w Polsce. O. Cizek, wychowanek M. Knausza, barw szcze cińskich klubów broni już 13 lat. Pies raz pod rządem Arkonii zdobywała tytuł mistrza Polski — w tym czasie na bramce stał także niezawodny „Tobiasz“. Świetnie spisywał się również w rozgrywkach o Klubowy Puchar Europy w Atenach, gdzie szcze cińskie nazieli zaskakiwać zawodników mistrzostw.

9. ELŻBIETA ZAWISŁŃSKA

▼ NAZWANA przez szcze cińskich sympatyków „szczyptorzystką „Gaduchą w spódnicę“, E. Zawisłńska, podobnie jak piłkarz warszawskiej Legii, w minionym sezonie wy kazała świetną formę. Grała zresztą ambicie, przeobrażając z jej to szóstą padło 69 bramek, które przyczyniły się do zwycięstwa zespołu Pogoni. Reprezentowała także b w naszego kraju.

10. CZESŁAW POLEWIAK

▼ PLEBISCYTOWĄ dziesiątkę otwiera i zamyka kolarze. Czesław Polewiak, zawodnik LKS „Gryf“, mieszkaniec Nowogardu w Pierwszej imprezie sezonu — występach przełajowych — zdobył tytuł mistrza Polski. Później startował w wielu zawodach międzynarodowych. Najlepiej spisał się w trudnym wyścigu dookoła Jugosławii.

Laureaci KDS



▼ HIERONIM CEGIELSKI, szcze ciński dziennikarz sportowy za naj aktywniejszego działacza 1970 roku uznał prezesa Klubu Olimpijczyka, prezesa Szczecińskiego Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich, Hieronima Cegielskiego. Przyczynił on się do sukcesów naszych wioślarzy odnoszonych na torach krajowych i zagranicznych. Działający pod jego kierownictwem Klub Olimpijczyka zorganizował wiele atrakcyjnych imprez.

▼ ZOFIA DUDZIAK — jest nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 33 w Szczecinie i trenerką sekcji gimnastycznej MKS. Jej to właśnie podopieczne zdobyły medal na V Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Szczecinie pokonując zawodniczkę z okręgów o bogatych tradycjach gimnastycznych. Zofia Dudziak dziennikarz sportowy uznała ją za najlepszą trenerkę — społecniczkę.

▼ DANUTA PILCZYK — zawodniczka starszego LKS „Pogoni“ jest najlepszą lekkoatletką naszego województwa, reprezentantką Polski i członkinią kadry olimpijskiej. Wyścigi w tym roku przebiegały dla niej w biegu na 400 m — 54,3 jest trzecim w polskiej lekkoatletyce. D. Pilczyk przyniosła nam wiele miłośników, która sprawiła najwięcej niespodzianek w roku 1970.

Ryszard Szurkowski
- dżentelmenem roku

REDAKCJA „SZTANDARU MŁODYCH“ wspólnie z Klubem Dziennikarzy Sportowych przeprowadziła już po raz ósmy tradycyjną ankietę na sportowca — dżentelmena roku.

W tegorocznej ankiecie kandydatów zgłaszały związki sportowe oraz WKKP. Ogółem zgłoszono 18 sportowców. Głosowali natomiast dziennikarze sportowi. W wyniku głosowania sportowcem — dżentelmenem 1970 roku uznano Ryszarda Szurkowskiego.

ROZSTRZYGNIĘTY został plebiscyt na najlepszego sportowca WKS Legia w roku 1970. Jego zwycięzcą został doskonały napastnik, „piłkarz jesieni“ Robert Gadocha.

PAULUSIAK TRZECI W OBERDORFIE

W ŚRODE rozpoczęła się w Oberdorf (NRF) tradycyjny „konkurs czterech skoczków“. Zgromadził on najlepszych skoczków narciarskich Europy. Ze światowej czołówki zabrakło tym razem jedynie zawodników radzieckich i japońskich. W kat doborowym twarzą było bardzo dobrze wpisując się do Włotkajtisa, obok Pacella i Krawczyka, jest najważniejszym kandydatem z grona polskich pływaków na igrzyska w Monachium. Znajdąc przeciwników i ambicję tego zawodnika, który umiał poróżnić naukę z intensywnym treningiem, wierzymy, że dobrze to cel.

Po pierwszej kolejce wysoka lokata zajmował Adam Krzysztofiak. Dzielni o czwarte miejsce z Norwegiem Tomtemum, Polak i Norweg zdominowali skoki długocelni 82 m. W drugiej kolejce startujący z numerem 33 Krzysztofiak osiągnął 81 m, ale niestety, musiał pozabawić się miejsca w czołówce.

1. MICHAŁ KNAUSZ

▼ WYCHOWAWCA i trener szcze cińskich waterpolistów, Michał Knausz szósty już raz uznany został przez Czytelników „Kuriera Szczecińskiego“ za najlepszego trenera roku. Ponieważ wygrał także plebiscyt na najlepszego trenera „lecia“ — w naszych plebiscytach triumfuje już szósty raz. Na razie nie będziemy mogli złożyć gratulacji popularnemu trenerowi. M. Knausz przebywa bowiem obecnie w Szwecji, gdzie udziela konsultacji zawodnikom jednego z litowych klubów. W pierwszych dniach stycznia wraca jednak do Szczecina, by rozpocząć przygotowania zespołu Arkonii do nowego sezonu — do mistrzu po szósty tytuł mistrza Polski.

2. ZYGMUNT JAKUBIK

▼ W ROKU ubiegłym Czytelnicy przyznali trenerowi szcze cińskiemu szczyptorzystki trzecie miejsce. W tym roku zespół Pogoni awansował

w tabeli — wyższą również lokatę zajmuje trener Zygmunt Jakubik. Jest on także jednym ze szkoleniowców kadry narodowej.

3. KAZIMIERZ KOZIERAS

▼ ZNANY niegdyś szcze ciński kajakarz, Kazimierz Kozieras, od w o ju już lat jest trenerem szcze cińskich zawodników. Prowadzony przez niego zespół, ZKS Wiskord, należy do najlepszych w Polsce. W ydowickim klubie znajduje się aż 9 członków kadry narodowej. Kaja karstwo jest witywką sportu szcze cińskiego.

Tekst:

TADEUSZ REK

Zdjęcia:

ST. CIEŚLAK

INFORMATYKA NOWOROCZNY

HANDEL I GASTRONOMIA

31 GRUDNIA

Wszystkie sklepy czynne normalnie. Nie pracują zakłady gastronomiczne organizujące bal sylwestrowy: „Kaskada”, „Atlantyk”, „Batalion”, „Żeglarska”, „Artystyczna”, „Kameralna”, „Paloma”, „Ratuszowa”, „Nadodrzańska”, „Granitowa”, „Na Rozstaju” oraz kawiarnie: „Zamkowa”, „Jubilatka”, „Tenisowa”, „Stowianin”, „13 Muz”, „Tryglaw”.

1 STYCZNIA

— cała sieć handlowa nieczynna. Działają zakłady gastronomiczne: Restauracje: „Słoneczna”, „Lewicka”, „Gryt”, „Wiosenna”, „Baltyk”, „Zachodni”, Kawiarnie: „Pomorzanie”, „Piast”, „Agawa”, „Marzenie” oraz bar mietny „Malgosia”.

KOMUNIKACJA

31 GRUDNIA

W ciągu dnia na wszystkich liniach tramwajowych i autobusowych obowiązuje rozkład jazdy z dnia powszedniego. W nocy wózy tramwajowe z przyczepami kursować będą wg rozkładu nocnego.

1 STYCZNIA

Tramwaje i autobusy kursują wg niedzielnego rozkładu jazdy.

POCZTA

31 GRUDNIA

Do godziny 17 czynne są następujące urzędy pocztowo-telekomunikacyjne:

cyjne: Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy, Szczecin 2 przy ul. Dworcowej, Szczecin 3 przy ul. Poznańskiej, Szczecin 4 przy al. Piastów, Szczecin 5 przy al. Wyzwolenia, Szczecin 6 przy ul. Mickiewicza, Szczecin 7 przy ul. Światłowej, Szczecin 8 przy ul. Dubois, Szczecin 9 przy ul. Zamkowej, Szczecin 10 przy ul. Krakowskiej, Szczecin 11 przy ul. Zagadkowej, Szczecin 12 przy ul. Anieli Krzyżowej, Szczecin 13 przy ul. Metalowej, Szczecin 14 przy al. Boh. Warszawy (Siedle Akademickie), Szczecin 15 przy ul. Batalionów Chłopskich, Szczecin 16 przy ul. Wilczej, Szczecin 17 przy ul. Wojska Polskiego oraz Szczecin 36 przy ul. św. Marcina.

Urzędy pocztowo-telekomunikacyjne Szczecin 16 przy ul. Szczecińskiej, Szczecin 17 przy ul. Jarowia, Szczecin 19 przy ul. Baltyckiej, Szczecin 20 przy Sanatorium w Zdunowie, Szczecin 21 przy ul. Gdanskiej, Szczecin 22 przy pl. Dzierżyńskiego oraz Szczecin 31 przy Fabryce „Kabl” w Zatołumi — zakończą pracę o godz. 12.

Upt Szczecin 15 przy ul. Stokrzyńskiej nieczynny będzie od godz. 14.

1 STYCZNIA

Urzędy pocztowo-telekomunikacyjne będą nieczynne z wyjątkiem Upt Szczecin 30 w hali Dworca Gł. oraz oddziału telekomunikacyjnego Upt Szczecin 1 przy ul. Koszowińskiej, które pełnią dyżury całonocowe.

KIOSKI „RUCH”

31 GRUDNIA

Wszystkie punkty sprzedaży rozpoczynające pracę o godz. 5 czynne.

ne są do godziny 20, a punkty czynne od godz. 6 zakończą pracę o godz. 21. Jedynym kiosk w hali Dworca Gł. czynny będzie normalnie tj. w godz. od 2,30 do 24.

1 STYCZNIA

Wszystkie kioski czynne będą jak w każdą niedzielę.

STACJE CPN

31 grudnia wszystkie stacje czynne są normalnie.

Natomiasz 1 stycznia pracować będą cztery stacje piętno całonocowo: dyżury: przy ul. Kopernika, Eskadrowej, Sikorskiego i Masur-

W Szczecinie — „za 5 dwunastą”

Mitamy Nowy Rok

JUŻ NIEBAWEM WSZYSTCY

składają sobie będziemy życzenia pomysłowości w nowym roku. Tradycyjnie wiemy go uroczystości, w odświętnych strojach. Ponoć, jak kto wyraża w dniu 1 stycznia, tak prezentowane będzie przez cały rok. Toteż, szczególnie panie, starają się wyglądać jak najpiękniej.

OD „Sylwestra” dzieła nas tylko godzinę. Wczorajszy dzień minął więc w mieście pod znakami zakupów. Panie, które nie nabyły jeszcze karawawowej kreacji przebrały się za rękawki w sukienki oferowane najdłuższe, ale i najdroższe sylwestrowe szaki proponuje „Telmena”. Sukienki, zwłaszcza koronkowe, są piękne; panie mogły nabywać również kreacje z innych tkanin, także lądne z brokatów, lam, jedwabiu itp.

Duży wybór balowych sukien oferuje PDM. Tu można kupić bardzo ładną, złwianą sukienkę już za ok. 400 zł. Tanie i efektowne sukienki proponował Spółdzielczy Dom Użytk. mieszczący się przy al. Wojska Polskiego, a także sklep „Modna Konfektoria” znajdujący się przy tej samej ulicy.

A jak z dodatkami? Buicków wie czorowych jest pod dostatkiem w PDT, „Ciemne”, sklepie przy kinie „Świećka”. Płacówki „Jubilatka” m. in. przy ul. Wielkiej, al. Wojska Polskiego, „Orient” dysponują wieloma rodzajami „brylantowych” naszyjników, korałi, lśniących wisiorków, bransolet, migoczących tysiącami światłokłipsów.

- ♦ 6-ką na Pomorzany
- ♦ 4-ką do Potulickiej
- ♦ nowa linia autobusowa

Zmiany tras komunikacyjnych

WYCHODZĄC NAPRZECIWI postulatowi pasażerów Przewozu MRN zobowiązało dyrekcję MPK do dokonania od nowego roku pewnych zmian w trasach komunikacji miejskiej.

NAJWAŻNIEJSZA bodajże zmiana dotyczy trasy linii tramwajowej nr 6. Odjazd 6-ka będzie na trasie Gocław — Pomorzany, zapewniając bezpośrednie połączenie z dworcem kolejowym (a niedługo z nową i autobusową) całej dzielnicy Nad Odrą oraz znacznie skracając czas dojazdu z centrum miasta do pracy w stoczniach i innych zakładach przemysłowych położonych w tej części miasta.

Ponieważ z Dworca Głównego PKP w kierunku Pomorzany notuje się mniejsze natężenie ruchu pasażerskiego, z trasy tej wycofano z kolei linię nr 4. Odjazd 4-ka będzie od ul. Fryzackiej do ul. Potulickiej. Do dworca kolejowego pasażerowie będą mogli dostać się od strony ul. Korzeniowskiego kładką nad torami.

W komunikacji autobusowej następuje uruchomienie nowej linii nr 70, która połączy okolice ul. Cukrowej na Gumieńcach i położone tam zakłady niekierownicze Szczecina: TOS, PKS i przedsiębiorstwa przemysłu terenowego przy ul. Mieszkia 1 z centrum miasta i dalej z ul. Ryki i osiedlami: Cukrowa, Mieszkia 1, al. Piastów, Narutowicza, pl. Dziekana, Kopernika, pl. Zwycięstwa, Wiek 4 do ul. Hety. Linia obsługiwana będzie 3 autobusy.

Linia autobusowa nr 66, kursująca dotąd na trasie: Brama Portowa — Zdroje, zostaje przedłużona i mieć będzie początek przy ul. Koltajskiej. Autobusy pojadą ulicami: Staszowa, Początkowy przystanek linii 55 — ul. Szanieckiej, Gontyni, Matejki, pl. Hoku Pruskiego i dalej ulicami: Farna i Sołtysia do Mostu Długiego.

Zmianie ulega również od nowego roku lokalizacja przystanków początkowych linii autobusowych. Autobusy linii 54 — do Kłewa i linii 56 — do Dąbia odjeżdżać będą z pl. Zwycięstwa przed Klubem „13 Muz”.

Początkowy przystanek linii 55 — ul. Zwycięstwa — zostanie przeniesiony na ul. Kłajskiej i przystanek linii 82 — do Wielgowa — zostanie przeniesiony na ul. Wielkiej. Wazskie autobusy udające się do pracowni w części miasta zatrzymywane będą na dole ul. Wielkiej (położony przy skrzyżowaniu).

Przewóz MRN zobowiązało ponadto dyrekcję MPK do uruchomienia w najbliższym czasie linii autobusowej, która połączyby Pasodnie (rejon ul. Wilewskiej) z centrum miasta i dalej z ul. Energetyków, a także zakończyła przebudowę ul. Cieskiej — z Basenem Kacubskim. (taw)

NAJSTARSZY KLUB W DZIELNICY

Drzwi szeroko otwarte

NAJSTARSZY dom kultury w prawobrzeżnej dzielnicy Szczecina to Klub Fabryczny Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord”. W słowniku niewielkim, piętrowym budynku mieszczą się niemal wszystkie co interesuje przeciętnego człowieka. A więc biblioteka z 11 tys. tomów i licznym zaopieczonymi w gromie czytelników, sala klubowa, w której poczęstki od prelekcji i wieczorów tanecznych organizuje się wystawy malarskie i pokazy, a nawet występy i koncerty. Najmłodsi chętnie przychodzą na seanse bajek, pożytecznie spędzają czas w pracowni politechnicznej, uczą się gry na instrumentach muzycznych, pracują w zespole gimnastyki akrobaticznej.

— Ostatnio — MOWI BIBLIOTEKARKA RYSZARDA GUZOWSKA — ogromnym powodzeniem cieszył się wieczór z pisarzem Janem Gerhardem, na który z braku miejsca nie mogliśmy uprzedzić wszystkich chętnych. Stałe grono osób uczestniczących w dyskusjach nad przeczytanymi książkami. Obecnie przygotowywaliśmy do dyskusji książkę Ewy

Ostrowskiej „Gdzie winą jest duża...”, a poprzednio rozmawialiśmy o książkach Romana Bratnego i Jerzego Krasińskiego.

Ośmioosobowy zespół teatralny pojeździ — MOWI KIEROWNIK KLUBU HENRYK WOJCIECHOWSKI — wystąpił przed naszymi bywałymi i ciekawym montażem politycznymi i literackimi, który urządził przy świecach, a w październiku koncertowali w naszym klubie muzycy z Filharmonii Szczecińskiej. Zespoły z których najliczniejszy to 80-osobowy chór bardzo często koncertują latem. Teraz przygotowują nowe programy. W okresie ferii zimowej, kiedy urządził obmyjemy młodzież szkolną, która zaprasza na filmy, gry i zabawy, wywiezie i chętnie noworoczną.

Wzrósł, soboty i niedziele 16, klubu przychodzą młodzieńcy ludzie niemal z całej dzielnicy. Dużą popularnością cieszą się wieczorki taneczne, na które przyjeżdżają organizowane są przez młodzież ZMS-owską i połączone z prelekcjami wszechstronnie społeczno-politycznymi. (dym)

CZWARTEK

31 GRUDNIA

DZIŚ: Sylwestra

JUTRO: Nowy Rok

POGODA sylwestrowo - noworoczna

DYŻURNY synoptyk PIHM zapowiada na dziś zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura ok. minus 2 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, z kierunków północnych. Na Nowy Rok — pogoda bez większych zmian, możliwa jedynie minimalna podwyżka temperatury.

TEATRY

POLSKI — „Księżniczka Turandot” g. 19,30; spektakl i sobota: „Jadzia wioda” g. 19,30; ZAMEK — „Drew niozeczki” g. 17 (piątek); „Księżniczka” g. 18; MUZYCZNI — czwartek nieczynny; sobota: „Gejsza” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Panienka z okienka” g. 10, 13 — pol. — od lat 12; „Dziwczęta z Kłoto” g. 16, 18, 20, 22 — jap. — od lat 18 — panoram.; maraton: „Skradzione pocałunki” — fr. — „Dzień puszyczka” — w. — „Popieranie swego szeryfa” — USA — g. 22,30; piątek: „Kraina wiecznej młodości” g. 13; „Dziwczęta z Kłoto” g. 15, 18, 20, 22; sobota: „Kraina wiecznej młodości” g. 10, 13; „Dziwczęta z Kłoto” g. 15, 18, 20, 22; „Niewierność” g. 22,30 — w. — KOSMOS (tel. 353-02) — „Pogon za Adamem” g. 9, 11, 15, 13, 30, 21 — pol. — od lat 14; maraton: „Zbieg z Alcatraz” — USA; „Popieranie swego szeryfa” — USA — g. 22,30; piątek i sobota: „Zbieg z Alcatraz” g. 9, 11, 15, 13, 30, 21 — USA — od lat 18 — panoram.; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Bitwa nad Neretą” g. 9, 12, 30, 16, 19, 30 — jug. — od lat 14 — panoram.; maraton: g. 23 (te same filmy co w Kosmosie); piątek i sobota: „Bitwa nad Neretą” g. 9, 12, 30, 16, 19, 30; BALTICK (tel. 733-35) — „Kraina wiecznej młodości” g. 9, 11; „Shalako” g. 15, 30, 18, 20, 22 — ang. — od lat 14 — panoram.; maraton: g. 23 (te same filmy co w Kosmosie); piątek: „Shalako” g. 10, 13, 15, 30, 18, 20, 22 — ang. — od lat 14 — panoram.; sobota: „Przy noworocznej choince” g. 9, 30; POLONIA (tel. 218-34) — „Piomien nad Adriatykiem” g. 10, 13, 15 — jug. — od lat 14; „Życie, miłość, śmierć” g. 15, 30, 18, 20, 22 — fr. — od lat 14 (czwartek, piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) — „Old Surehand” g. 10, 12, 14 — jug. — od lat 11 — panoram.; „Jak rozpętałem II wojnę światową” g. 19, 19 — pol. — od lat 14 — panoram. — cz. II i III; „Przesun się, kochanie” g. 22,30 — USA — od lat 19 (czwartek, piątek i sobota); MARS — „Największe w

dowisko świata” g. 16 — USA — od lat 11; „Dziwczęta z Kłoto” g. 19 — w. — od lat 16 (piątek i sobota); „Rzeczpospolita babska” g. 17 — pol. — od lat 14; „Nad jeziorami” g. 18 — rad. — od lat 14 — panoram.; PROMIEN — „Gentleman z Coody” g. 16 — fr. — od lat 14 — panoram.; „Człowiek w pięknych krawcach” g. 17, 20 — fr. — od lat 16 (czwartek); PALA — „Barbarella” g. 17, 19, 15 — w. — od lat 16 — panoram.; „Kraina wiecznej młodości” g. 11; „Straszne skutki awarii telewizora” g. 14, 16, 18 — czeski — od lat 14; sobota: „Straszne skutki awarii telewizora” g. 17, 19; ECHO (Kraków) — „Pojedynek w słońcu” g. 17, 30 — USA — od lat 16; piątek i sobota: g. 17, 30, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Człowiek w pięknych krawcach” g. 17, 30, 20; maraton: „Piękny listopad”; „Dzień puszyczka”; „Popieranie swego szeryfa”; piątek: „Człowiek w pięknych krawcach” g. 14, 16, 18, 20; sobota: „Romantyzm” g. 17, 30, 20; pol. — od lat 16; MEWA (Zernewo) — „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” g. 18 — fr. — od lat 13; piątek: „Rozbojnicy sycylijscy” g. 18 — w. — od lat 14; sobota: g. 18; PRZYJAŹN (Dąbie) — „Noc generatorów” g. 17, 19, 30 — ang. — od lat 16 — panoram.; piątek: „Lew przeżył się do skoku” g. 15, 17, 19 — węg. — od lat 16; sobota: g. 17, 19; HUTNIK (Soleczn) — „Znani na droidy” g. 17, 19 — pol. — od lat 14; piątek i sobota: „Pan Wołodyjowski” g. 17 — pol. — panoram. — od lat 14; BAJKA (Początkowy przystanek) — „Człowiek w pięknych krawcach” g. 18 — w. — od lat 16 — panoram.; „Okna” g. 18 — węg. — od lat 14; BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) — „Chłopców z Placu Broni” g. 17 — pol. — od lat 11 — panoram. (czwartek); 1 MAJ (Zydowce) — „Zab za zab” g. 17, 19 — duński — od lat 16 — panoram.; piątek: „Okna” g. 18 — węg. — od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) —

„Krew na śniegu” g. 17, 19 — jug. — od lat 16; piątek i sobota g. 17; DAR (Słargard) — „Ruchomy cel” g. 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; piątek i sobota: „Słońce nad morzem” g. 18, 20 — pol. — od lat 16; PANORAMA (Stargard) — „Jak zdobył Dzik Zachód” — USA — od lat 16 — panoram.; piątek i sobota: „Białe wilki” NRD — od lat 16 — panoram.; WISLA (Goleniów) — „Janusza potwór” g. 18, 20 — jap. — od lat 11 — panoram.; piątek i sobota: „Maly” — pol. — od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Nie dranieć cioci Leontyny” — fr. — od lat 16; piątek i sobota: „Królowski urolop” — bulg. — od lat 14; WENUS (Goleniów) — „Kolekcjoner” g. 17, 19, 30 — ang. — od lat 18; piątek i sobota: „Most” g. 17, 19, 30 — jug. — od lat 14; GRYF (Gryfino) — „Święty zastawia pułapkę” g. 17, 19 — fr. — od lat 14; piątek i sobota: „Abi-rynt miłości” — radz. — panoram. — od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (piątek)

DELFIN — „Malpi król” g. 10, 11, 30; BALTICK — „Przy noworocznej choince” g. 9,30; PIONIER — „Malpa w kapieli” g. 10, 11; SZMARAGDOWE — „Okularnik” g. 12; HUTNIK — „Władcza pustynia” g. 12; PRZYJAŹN — „Zabłakani w lesie” g. 12; 1 MAJ — „Delegat floty” g. 14; MEWA — „Ach, te dzieci” g. 12; BAJKA — „Profesor Flutek w parku” g. 11,15; SYRENKA — „Czarodziejska lampa Aladyna” g. 15,30; ZATOKA — „Czarodziejski kwiat” g. 15; REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Wiosenne wody” g. 18, 20 (sobota).

WYSTAWY

— nieczynne.

DYŻURY

SZPITALA
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7; OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8-14; 20; Buczka 40/42 — g. 8-17; W. Pola 8 — g. 8-16,30; Nad Odrą 18 — g. 8-18; Kapitana 3 — g. 8-19; Woj. Pol. 101 — g. 9-17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14-16.
PIATEK
CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 79
PORADNIA DZIECIECA — Jedn. Narodowej 12 — g. 12-7

BURSZTYNOWCY 1970

Doroczny Plebiscyt – zakończony!

♦ M. NOCHOWICZ ♦ W. ULEWICZ ♦ B. PODCZASKA ♦ Z. ŁUCZAK

— laureatami

Zygmunt Łuczak

TRADYCYJNIE, w ostatnich miesiącach roku, przeprowadzamy wśród naszych Czytelników plebiscyt pn. „Bursztynowy Pierścień”, w którym wybierani są najpopularniejsi szczecińscy aktorzy. Przypominamy, że organizatorami tegorocznego VI plebiscytu byli: nasza redakcja, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina oraz Wydział Kultury Prez. WRN. Dziś podajemy jego wyniki. Na adres redakcji nadesłano 3 879 ważnych kuponów. W wyniku podsumowania nadesłanych głosów „Bursztynowy Pierścień 1970” otrzymują:

— z Teatrów Dramatycznych — **Maria Nochowicz** (927 głosów) za rolę Kliminy w „Weselu” oraz Barbary w „Jadzi wdo wie” i **Wacław Ulewicz** (1 628 głosów) za rolę Dziennikarza w „Weselu”;

— z Teatru Muzycznego — **Barbara Podczaska** (1 578 głosów) za tytułową rolę w „Gejszy” i **Zygmunt Łuczak** (1 582 głosy) za rolę Chłirczyka Wun-Hi w „Gejszy”.

Komisja konkursowa postanowiła podać do wiadomości Czytelników nazwiska aktorek i aktorów, którzy zdobyli największą liczbę głosów — laureatów. Są to: z Teatrów Drama-

tycznych — **Maria Szczepaniak** i **Wiesław Zwołński**, a z Teatru Muzycznego — **Irena Brodzińska** i **Kazimierz Kasiewicz**.

Komisja konkursowa rozlosowała nagrody rzeczowe dla Czytelników, ufundowane przez redakcję „Kuriera” i Towarzystwo Przyjaciół Szczecina. Ponadto rozlosowano dwie karty wolnego wstępu do teatrów szczecińskich, ufundowane przez dyrektora tych placówek artystycznych. Listę osób nagrodzonych podamy oddzielnie.

UROCZYSTOŚĆ wręczenia laureatów „Bursztynowych Pierścieni 1970” i nagród dla Czytelników — uczestników plebiscytu odbędzie się w styczniu 1971 roku. O dokładnym terminie poinformujemy oddzielny komunikat. Natomiast w nu merze noworocznym naszej gazety przedstawimy laureatów tegorocznego szóstego już plebiscytu.

„Bursztynowcom” serdecznie gratulujemy, a Czytelnikom dziękujemy za uczestnictwo w plebiscycie. (ru)

Maria Nochowicz

SCENY teatrów poznańskich, warszawskich, wileńskich, lwowskich — to kolejne etapy artystycznej drogi, którą odbyła w okresie międzywojennym Maria Nochowicz. Wcześniej oczywiście były studia z tym, że pa ni Maria kontynuowała je z mi łą o karierze wokalne. Nic więc dziwnego, iż młodziutka adeptka, opuszczając progi konserwatorium poznańskiego, posiadała w swym repertuarze



kilka doskonale przygotowanych partii z wielkiego repertuaru operowego. Młodą aktorkę po-

ciągała także scena operetkowa. Niedziwne są te zainteresowania, skoro zważy się jakimi warunkami dysponowała od zarania swej kariery scenicznej Maria Nochowicz, łącząc temperament z bardzo sceniczną urodą. Zuożyłyby jednak zainteresowania teatrem dramatycznym. Tuż szeroka skala przedpływu ci aktorów pa ni Marii mogła znaleźć najpełniejsze zastosowa nie.

w niespełna miesiąc po wywołaniu Lubina, w miesiącu tym 12 sierpnia 1944 roku odbyła się premiera „Moralności pa ni Dulskiej” z M. Nochowicz w roli Tadrachowej. Niepółny sezon łądził i wreszcie praca na scenach ziem zachodniej i północnej Polski. Czteroletni pobyt we Wrocławiu, kilka podobnie obfitych w dobre role i powodzenie u widzów Gdańska no i od dziesięciu lat służba szczecińskiej Melpomenie.

Widzowie teatralni doskonale pamiętają wiele ról, które pa ni Maria kreowała na naszych scenach. Oto niektóre z nich: Bona w „Barbarze Radziwiłłównie”, Podstolina w „Zemście”, tytułowa w „Moralności pa ni Dulskiej”, ciekawie interpretowana postać zamazanej przekupki krakowskiej Maciejowej w „Królowej przedmieścia”. Wreszcie dwie ostatnie — Kliminy w „Weselu” i Barbary w „Jadzi wdo wie”. Za nie szczecińscy widzowie przyznali M. Nochowicz „Bursztynowy Pierścień”.

Wacław Ulewicz

ROLA Dziennikarza w słynnej już w całej teatralnej Polsce inscenizacji „Wesela” St. Wyspiańskiego dokonanej przez J. Grudę to kolejny, piękny sukces aktorski Wacława Ulewicza. Ta właśnie rola przyniosła popularnemu aktorowi szczególne dowody szczególnej sympatii publiczności już drugi „Bursztynowy Pierścień”.

Wacław Ulewicz zapisał na swoim aktorskim koncie, wiążą-



cym Go pracę z teatrem szczecińskim, wiele wybitnych ról. Ten uzdolniony aktor czuje się doskonale w wielkim repertuarze klasycznym, a kreacja, którą stworzył w „Weselu” grając Dziennikarza przyniosła mu znów wiele doskonałych recenzji, a także nagrodę przyznaną na Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu. Po przed stawieniu „Wesela” w stolicy — przypominamy iż inaugurowało ono tegoroczne VI Warszawskie Spotkania Teatralne — R. Szydłowski omawiając spektakl w „Trybunie Ludu” tak ocenił grę W. Ulewicza.

„... Bohaterem szczecińskiego przed stawienia „Wesela” staje się wbrew dotychczasowym tradycjom Dziennikarz. Wynika to zarówno z zamysłu inscenizacyjnego Grudy, jak i ze świetnej gry Wacława Ulewicza, który wysuwa się zdecydowanie na czoło szczecińskiego zespołu. To on niesie główny ciężar myśli Wyspiańskiego...”

Przedstawiając przed rokiem laureatów „Bursztynowych Pierścieni” zaznajomiliśmy naszych Czytelników z sylwetką W. Ulewicza. Przypominamy, że aktor debiutował na scenie bydgoskiej, z kolei przez 4 lata zwią zał się z teatrem w Olsztynie, potem był Toruń i następnie scena szczecińska, na której wy stępuje czwarty sezon.

Barbara Podczaska

NA SCENĘ trafiła przypadkowo. Co prawda kończyła Liceum Muzyczne w Krakowie,

ale z myślą o karierze pianistki ewentualnie muzykologa, dla tego też zajęcia wokalne traktowała marginesowo, nie przypuszczając iż okażą się najbardziej przydatne. Studiowała muzykologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niestety, warunki rodzinne zmusiły Barbarę Podczaską do przerwania studiów i podjęcia pracy chórystki w Teatrze Muzycznym w Krakowie. Po 2 latach już jako solistka występuje na scenie teatru łódzkiego, następnie lubelskiego. W tym okresie jej role Katarzyny w musicalu „Kiss me Kate” i Saffi w „Baronie cygańskim” spotkały się z dużym uznaniem krytyki oraz widzów. Nic więc dziwnego, iż operetka warszawska zaprosiła śpiewaczkę na gościnne występy.

W szczecińskim Teatrze Muzycznym B. Podczaska występuje od 1967 roku. Dużo satysfakcji sprawili jej prezentowane na tej scenie role: Maricy i Saffi w „Gejszy”. Ta ostatnia przyczyniła się do otrzymania w tegorocznym plebiscycie „Bursztynowego Pierścienia”.

Nieliczne wolne od zajęć chwile przeznaczona na wychowanie dwóch synów, z których młodszy (dziewięcioletni) należy do zespołu przygotowawczego „Słowików” gdyż chciałby w przyszłości, tak jak mama, poświęcić się wokalistyce. Starszy natomiast przejawia uzdolnienia plastyczne.

Pani Podczaska powiedziała w rozmowie, że marzy o sprawie bardzo prozaicznej... mianowicie o telefonie w domu, który bardzo ułatwiłby jej codzienne życie.



GDY w ubiegłym roku z okazji zdobycia pierwszego „Bursztynowego Pierścienia” charakteryzowaliśmy pracę sceniczną Zygmunta Łuczaka zbiegając się to z 35-leciem pracy artystycznej popularnego artysty. W tym sezonie Z. Łuczak dopisał do swych sukcesów jeszcze jedną interesującą rolę — Chłirczyka, właściciela herbaciarni w operze Sidneya Jona „Gejsza”. Rola ta i tym razem potwierdziła kulturę sceniczną, tak cenną w każdym rodzaju wypowiedzi aktorskiej, cechą, którą posiada ten artysta.

PONAD trzydziestoletnia praca sceniczna Z. Łuczaka obfitowała niejednokrotnie w momenty dramatyczne by wspomnieć tylko konspiracyjne koncerty w okupowanej Warszawie czy pobyt w obozach koncentracyjnych. Okres powojenny rozpoczął artysta od występów w Sopocie. Potem były inne miasta: Poznań, Łódź, Gliwice, Katowice i wreszcie Szczecin.

Zygmunt Łuczaka oglądaliśmy w wielu interesujących rolach z tzw. żelanego repertuaru operetkowego chociaż — jak dobrze pamiętamy — z dużą prostotą przypominał nam piosenki żołnierskie w cieszącym się niesłabnącym powodzeniem widowisku muzycznym „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”.

ARTYSTA swój wolny czas w dużej mierze wypełnia pracą społeczną. Zna go doskonale młodzież gdyż uczestniczy w mini-recitalach dla szkół. Odwiedza często estrady klubów i innych placówek kulturalnych. Jest jeszcze jedna rola, która w ostatnich miesiącach bardzo absorbuje Zygmunta Łuczaka. To rola... kierowcy amatora, w którą przedziera się zasiadając do prowadzenia „Syrenki”.

LAUREACI „Bursztynowych Pierścieni 1970 roku” przekazują uczestnikom plebiscytu oraz wszystkim Czytelnikom „Kuriera” serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia noworoczne.

TEKST:

 ROMANA
URBAŃSKA

ZDJĘCIA:

 WANDA i STEFAN
CIEŚLAKOWIE